Nr. 71. Kraków, Środa 13 Lutego 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	55 kor. 20 h.	27 kor. 60 h.	13 kor. 80 h.	4 kor. 60 h.
z odnoszeniem do domu	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
z dwurazową	72 „ — „	36 „ — „	18 „ — „	6 „ — „
W Państwie Niemieckiem	66 „ — „	33 „ — „	16 „ 50 „	5 „ 50 „
W innych państwach	78 „ — „	39 „ — „	19 „ 50 „	6 „ 50 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszsa się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 262. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 837.454.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 16 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja 1. 5 i w Biurze Plonna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 16 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe — miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku — Agencya J. Hoenasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników H. Esperyca, ul. Jagiellońska 7/ Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Szczyńska. — W Tarnowie E. Rocksch. — W Wiedniu Biuro Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Praze i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wiedeń).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h, za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 1 K 20 h od wiersza. — Głosy publiczne po 3 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, kombinowany, pierwszy raz 60 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 9 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Czwarty rozbiór

Kraków, 13 lutego.

Likwidacya wojny zaczęła się dla nas oderwaniem Chełmszczyzny i Podlasia od ciała mającej powstać Polski. Cios ten ugodził w nas ze strony, po której znaczna część narodu upatrywała najsilniejsze oparcie, będące wynikiem równoległości i równowartości interesów państwowych.

Cokolwiek uczyni austryacki minister spraw zagranicznych, nie zmieni to faktu, stworzonego przez historyę i geografię, że w interesie Austryi leży, aby powstała Polska silna i zdolna do życia. Dzisiejszy minister spraw zagranicznych austryacki nie zrozumiał tego, pierwszy kładąc swój podpis na akcie, który tak głęboko i tak niebezpiecznie rozdzierając ciało odradzającej się Polski, ugodził także w najżywotniejsze interesy stałości i bezpieczeństwa państwa austryackiego.

Wielką perspektywę dziejową, w której jedynie mogło dokonać się racyonalne i trwałe uregulowanie stosunków we wschodniej połaci Polski, na ziemiach, wydartych Rosyi, skręcono w Wiedniu, zduszono i pomniejszono do skali karlich głów i ptasich mózgów głodnego, tęskniącego do piwa, »melanżu« i rogalków »spiessbuergerstwa« wiedeńskiego.

Zamiast zawierać pokój z oczyma otwartemi na te wszystkie olbrzymie możliwości i konieczności, które tkwią w rozwoju wschodnio-europejskich stosunków, zamiast na stanowisku wielkich linij przyszłości politycznej, hr. Czernin wolał stanąć na stanowisku tych worków mąki, które w wyobraźni naiwnych Wiedeńczyków już jadą do piekarń naddunajskiej stolicy... Już dzisiaj się mówi, że to ma być milion tonn tej drogocennej substancyi, której sama Austrya mogłaby wyprodukować pod dostatkiem, gdyby w niej rządził rozum ekonomiczny, gdyby w niej istniał ład i porządek. Ale czemże jest ów milion tonn ukraińskiej mąki w porównaniu z brakującemi dzisiaj dziesięcioma milionami tonn zboża?

Jedno z dwojga, albo Ukraina utrzyma się jako niezależne państwo, albo wróci z powrotem w skład wielkiego mocarstwa wschodnio-europejskiego. W obu wypadkach te rozwojowe tendencye, które biorąc swój początek w położeniu geograficznem i potrzebach gospodarczych terytoryów, organizowanych politycznie, czy to jako republika ukraińska, czy jako państwo wszechrosyjskie, pozostaną tesame. Czy Ukraina, czy Rosya, prędzej lub później wrócą do tychsamych konieczności które Rosyę carską rzuciły w wir wojny światowej, mianowicie do konieczności szukania wolnego wyjścia na świat szeroki, wyswobodzenia się z pod zależności od środka Europy. Jeżeli z drogi przyszłej Austryi ustąpiła carska Rosya, to prędzej czy później pojawi się na niej Ukraina. Albowiem o jej interesy gospodarcze, o swobodną drogę dla jej zboża i dla jej przemysłu, już Rosya carska toczyła tę wojnę. O ileż silniej odczuje potrzebę takiej wojny owa Ukraina, jeżeli rzeczywiście ostoi się jako państwo wolne, narodowe, wielkie i silne.

Za tych kilkaset wagonów zboża, oczekiwanych ze spichrzy ukraińskich hr. Czernin sprzedał przyszłość Austryi. Zaiste powtórzyła się historya biblijna o misie soczewicy!

Do równowagi sił w Europie środkowej niezbędną jest restytucya niepodległej i zdolnej do życia Polski. A utrzymania tej równowagi potrzebuje przedewszystkiem Austrya. Bo niechaj nikt nie mówi i niechaj się nikt nie łudzi, że Austrya stoi czemkolwiek innem, jak tylko i jedynie równowagą zewnętrznych ciśnień. Wszak życiowej konieczności w istnieniu Austryi takiej, jaką jest dzisiejsza i jaka może być jutrzejsza, — nie ma Nie można jej wykazać ani fizyką, ani metafizyką. Austrya to przecież nie naród, to nie wiecznie żywy podmiot historycznego działania, czerpiący swą siłę w tych rozlicznych głębokich związkach rasy, kultury, historyi, języka, które stanowią naród. Austrya to — upaństwowiona konjunktura, która zależy każdocześnie od takiego lub innego paralelogramu działających sił.

Powinien to jasno rozumieć nawet doświadczeńszy woźny na Ballplatzu.

Cóż! Skrycie i obłudnie ugodzono nas w serce. Narodowi polskiemu odebrano jego łzawnicę, jego ziemię najdroższą mu, bo najdrożej od tylu dziesięcioleci ucisku rosyjskiego okupywaną. Cios straszny, może nie ostatni z tych, które się na nas gotują. Ale my jesteśmy piątym z rzędu w Europie narodem. A narody są trwalsze, niż państwa.

Sądziliśmy, że wojna ta przyniesie koniec naszym mękom. Wierzyliśmy, że bliskim już czas, kiedy danem nam będzie wrócić do spokojnej i pokojowej współpracy z wolnemi narodami Europy. Sąd ten okazuje się mylnym. Nadzieja płonną.

W Brześciu powiedziano nam jasno i otwarcie, drzwi nam przed nosem poprzednio zamknąwszy, że jeszcze nasz dzień nie nadszedł, że jeszcze nie koniec naszej męce. Ha! Wytrzymaliśmy niewolę — wytrzymamy także i — »oswobodzenie«.

My nietylko śpiewamy, że nie zginiemy. Ale my naprawdę nie zginiemy. Możecie krajać — nie pokrajecie. Każdy wasz nóż okaże się za krótkim. Możecie rwać — nie rozerwiecie. Przeciwnie tam, gdzieście wczoraj jeszcze widzieli polską waśń i w cichości waszych małych dusz cieszyli się polską niezgodą, tam dzisiaj ujrzycie zjednoczenie, tam dzisiaj ujrzycie jedną zwartą masę, której nie rozłupie nikt i niczem. Nie takie zęby nas gryzły, nie takie pazury targały. A mimo to jesteśmy i będziemy!

Rozwarła się przed nami ogromna przepaść. Patrzymy w nią otwartemi oczyma. Wszystko widzimy i wszystko rozumiemy i — nie boimy się. Czeka nas walka ciężka i długa może całych jeszcze pokoleń. Ale my nie cofniemy się przed nią. Bo my nie możemy inaczej. Już rząd polski powiedział, że nie uzna układów, bez udziału Polaków o sprawach polskich zawartych. Czyż mamy powtarzać to, co się samo przez się rozumie?

Nie! Nigdy i jeszcze raz nigdy! Nie opuścimy ani jednego środka obrony przed tym dzikim gwałtem, zadanym obcą, lekkomyślną i złą ręką. To mówimy otwarcie i bez osłonek. I my wiemy, co mówimy.

I nie przemawia przez nas ani zawiść, ani nienawiść. Nie boli nas to, że powstała nowa Ukraina, że dzielny i zdolny naród pławi się dzisiaj w blaskach jutrzenki swojej wolności. My to uczucie znamy i umiemy je uszanować. Nas boli krzywda nasza, krzywda niepotrzebna, zbyteczna i bezmyślna. Przekonaliśmy się, że dla tych przykrawaczy w Brześciu byliśmy tylko rzeczą bezpańską, rzeczą, którą się rozporządza. I to nas boli. I przed tem bronić się chcemy i będziemy.

Po stokroć nie jest prawdą, aby Ukraina nie mogła się obejść bez tych ziem, które są dzisiaj więcej polskie, niż kiedykolwiek, które polski pot i polska krew użyźniały od wieków. Niech nam mówią, co chcą, nie uwierzymy nigdy, aby delegaci ukraińscy mogli postawić oderwanie od Polski Podlasia i Chełmszczyzny, jako warunek zasadniczy i niezmienny pokoju!

Tak nie mogło być i tak nie było. Bo wszakże Ukraina nie wyznaczyła jeszcze swoich granic od Rosyi. Wszak ona sama nie wie jeszcze, gdzie się dzisiaj zaczyna a gdzie kończy. Dokąd sięga ona na północ, dokąd na południe, dokąd na wschód? Czy delegaci ukraińscy powiedzieli to już hr. Czerninowi na pewne? Czy im naprawdę potrzeba było jeszcze tylko Podlasia i Chełmszczyzny, aby zaokraglić granice swego nowego państwa?

Nic z tego wszystkiego. Rzucono kawał najdroższej polskiej ziemi na wiatr, niby ochłap, który dla nich nie przedstawiał żadnej wartości. A teraz nam tu w reptiliach swoich prawią, że to się będzie jeszcze regulować..

No, — ale to jeszcze nie koniec. Do końca jeszcze daleko. Dużo jeszcze ciekawych rzeczy przyjdzie na tym świecie. Będziemy ich oczekiwali spokojnie, bo już wreszcie wiemy, na czem stoimy.

Opozycya polskich członków Izby panów.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 lutego.

Członek Izby panów hr. Gołuchowski odwiedził wczoraj prezydenta ministrów dra Seidlera, i oświadczył mu imieniem polskich członków izby panów, co następuje:

Polscy członkowie Izby panów stoją w sprawie granic między Polską a Ukrainą na tem samem stanowisku, jakie zajęli polscy członkowie Izby posłów.

Polscy członkowie Izby panów postanowili tedy zająć wobec rządu również stanowisko opozycyjne i odmówić budżetu tak temu rządowi jak i każdemu innemu. Członkowie Izby panów zajmą stanowisko opozycyjne także w delegacyach.

Polscy członkowie Izby panów nie mogą zgodzić się na zapatrywanie, że sprawa granicy Polski i Ukrainy nie wchodzi w zakres polityki wewnętrznej, nie powinna tedy wpłynąć na stanowisko Polaków w sprawie budżetu. Chodzi bowiem obecnie o sprawę narodową, obchodzącą cały naród polski, a zatem także Polaków, mieszkających w obrębie państwa austryackiego.

Pogłoska o ustąpieniu ministrów dra Ćwiklińskiego i dra Twardowskiego

(Telefonem).

Wiedeń, 13 lutego.

»Zeit« donosi, że ze względu na opozycyjne stanowisko Koła polskiego wobec rządu podali się do dymisyi ministrowie dr Ćwikliński i dr Twardowski.

Wiadomość powyższa, podana przez »Zeit«, o tyle jest przedwczesna, że dr Ćwikliński i dr Twardowski nie powezmą żadnej decyzyi przed plenarnem posiedzeniem Koła polskiego, które odbędzie się w sobotę.

Namiestnik hr. Huyn w Wiedniu.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 lutego.

Namiestnik hr. Huyn przybył onegdaj do Wiednia a wczoraj odbył dłuższą konferencyę z ministrem dla Galicyi Drem Twardowskim. Namiestnik przedstawił dr Twardowskiemu nastrój, panujący obecnie w Galicyi.

Wczoraj po południu przyjął hr. Huyna na audyencyi cesarz.

Posiedzenie Koła polskiego.

Wiedeń, 13 lutego.

Z sekretaryatu Koła polskiego donoszą nam, że prezes bar. Goetz wezwał telegraficznie członków Koła polskiego do Wiednia, gdzie w sobotę 16 bm. o godz. 4 po południu odbędzie się posiedzenie Koła. Komisya parlamentarna zbierze się w piątek dnia 15 bm o 4 po południu.

„Fremdenblatt“ o zakończeniu wojny z Rosyą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 13 lutego.

»Fremden-Blatt« pisze:

Rząd rosyjski uważał ze swego stanowiska zasadniczego za rzecz niedopuszczalną zawierać formalny pokój. Jak wiadomo, chce on rozstrzygnięcie o losach obsadzonych obszarów uczynić zawisłem od plebiscytów, którveby się odbyły po opróżnieniu przez nasze wojska tych obszarów. Tego rozwiązania sprawy państwa centralne przyjąć nie mogą, a po najnowszych wydarzeniach w Finlandyi i w Ukrainie chyba nie potrzeba tego dowodzić. Trocki, który mimo ogromnej ustępliwości mocarstw centralnych nie chciał się zgodzić na kompromis, nie mógł się jednak łudzić co do tego, że naród rosyjski nieprzeparcie dąży do pokoju, i znalazł takie wyjście, żeby bez formalnego zawierania pokoju ogłosić zakończenie stanu wojennego. Tem rozwiązaniem sprawy możemy być zadowoleni. Nasi jeńcy wojenni będą wypuszczeni na wolność także bez formalnego traktatu pokojowego, a na obradach komisyi obu stron, które po części już dały wyniki, przez częściowe układy da się przywrócić faktyczne uregulowane obcowanie pokojowe, które wkońcu doprowadzi do formalnego pokoju. Tu trzeba się spuścić na wagę wymagań praktycznych. Te to wymagania nie pozwoliły delegatom czwórprzymierza również ze swojej strony złożyć oświadczenia o zakończeniu stanu wojennego.

Faktyczne stosunki w byłem państwie carskiem są tak niewyjaśnione, postępowanie rządu petersburskiego, zmierzające do przewrotów rewolucyjnych, zwłaszcza w Finlandyi i na Ukrainie, przybiera formy tak gwałtowne, że **nie możemy wiedzieć, czy jakie okoliczności nie udaremnią tego, co sobie obiecujemy po pokoju z Ukrainą.** Oczywiście liczymy z całą stanowczością na to, że stan pokojowy bezwarunkowo nie będzie naruszony. Ale gdybyśmy się związali jakiemś wyraźnem oświadczeniem, dalibyśmy przez to rządowi rosyjskiemu rękojmię na wszystkie wypadki. Zapewne rządowi rosyjskiemu samemu będzie rzeczą pożądaną upomnieć zbyt hałaśliwych agitatorów, że ich działalność może wywołać większe nieszczęście, niż myślą. Nam chodziło o to, by osiągnąć to, co jest praktycznie koniecznem i pożytecznem. Po przeszło 40 miesięcznej wojnie najważniejszą rzeczą jest jej ustanie.

Uczta pożegnalna w Brześciu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 13 lutego.

Biuro kor. donosi z Brześcia Litewskiego 11 lutego:

Dziś odbyła się uczta pożegnalna misyi dyplomatycznych, wysłanych do Brześcia na rokowania pokojowe. Minister spraw zagranicznych Czernin przy tej sposobności wygłosił w imieniu delegacyi czwórprzymierza i przedstawicieli ukraińskich mowę, w której podziękował feldmarszałkowi ks. Leopoldowi bawarskiemu za gościnę u naczelnej komendy wschodu. Na to feldmarszałek odpowiedział ciepłą przemową, w której podniósł znaczenie dzieła pokojowego, stworzonego w Brześciu.

Wszystkie delegacye odjeżdżają dziś i jutro.

Wyjazd hr. Czernina i dra Kühlmanna z Brześcia.

Berlin, 13 lutego.

Dr Kuehlmann i członkowie niemieckiej delegacyi wyjechali przedwczoraj wieczorem z Brześcia Litewskiego i przybyli wczoraj w południe do Berlina.

Hr. Czernin i członkowie delegacyi austro-węgierskiej wyjechali z Brześcia wczoraj po południu i mają dzisiaj o godz. 3 po południu przybyć do Wiednia.

Radosławow w Berlinie.

Berlin, 13 lutego.

Prezydent gabinetu bułgarskiego Radosławow przybył tu z Brześcia Litewskiego.

Sprawa rozejmu z Rosyą.

Berlin, 13 lutego.

Dzienniki tutejsze donoszą, że Niemcy nie przedłużą zawieszenia broni z Rosyą. Wogóle nasuwa się pytanie, czy po demobilizacyi Rosyi istnieje jeszcze zawieszenie broni, zawarte pomiędzy armiami, z których jedna już znikneła.

O pokój z Rosyą.

Berlin, 13 lutego.

»Vorwärts« pisze:

Mocarstwa centralne uzyskały wobec Rosyi wszystko, co można było uzyskać środkami militarnemi. Mogą teraz zajęte terytorya dalej trzymać w okupacyi, ale mogą także zdobycze uzupełniać i przez dalszą działalność militarną zmusić do podpisania traktatu pokojowego rząd rosyjski obecny, czy przyszły.

Wiadomem jest, czego żądają socyaliści. Żądają usunięcia wszelkiej niejasności w stosunkach pomiędzy Niemcami a Rosyą, chcą prawdziwego pokoju, który nie byłby jarzmem, lecz jednoczącym węzłem.

Odpadnięcie Ukrainy od Rosyi.

Bazylea, 13 lutego.

»Matin« donosi, że centralna Rada ukraińska **obraduje ciągle w Kijowie i przygotowuje proklamacyę o oderwaniu się Ukrainy od Rosyi.**

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 13 lutego.

Urzędowo donoszą dnia 12 bm.:

Na płaskowyżu Siedmiu Gmin i w obszarze Monte Asolone żywa działalność artyleryjska. **Na północ od Valstagne nasze wojska wyparły nieprzyjaciela z jego stanowisk i wzięły do niewoli 6 oficerów i 160 żołnierzy.**

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 13 lutego.

Urzędowo donoszą dnia 12 bm.:

Zachodni teren wojny.

Front wojsk ks. Ruprechta i niemieckiego następcy tronu: **Na wielu miejscach frontu działalność artyleryjska. Oddziały piechoty na południe od St. Quentin i na wschodnim brzegu Mozy, w lesie Caures wykonały skuteczne wywiady i wzięły przytem jeńców.**

Front wojsk ks. Albrechta: **Między Flirey a Mozelą walka artyleryjska i minowa, która zwłaszcza dziś rano zaostrzyła się w okolicy Remenauville.**

Sytuacya wojskowa na froncie naprzeciw Wielkorosyan i Rumunów niezmieniona.

Na płaskowyżu Siedmiu Gmin przez cały dzień żywa walka ogniowa. W lokalnym ataku austro-węgierskie wojska oczyściły nieprzyjacielskie punkty oparcia na południowym stoku Sasso Rosso i wzięły do niewoli ... oficerów i 160 żołnierzy.

Na froncie macedońskim nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz

Ludendorff.

Karol Szajnocha.

(* 1818 † 1868.)

6 (Ciąg dalszy.)

Ale tematem, do którego przedewszystkiem »palił się« Szajnocha, były dzieje Jadwigi i Jagiełły. Jak wiemy, notaty do opowieści o tych wielkich postaciach narodowych, znaleziono już w papierach zabranych mu przy rewizyi w r. 1834. Notat tych z biegiem czasu przybywało coraz więcej. Do gromadzenia ich i opracowania na większą skalę zabrał się w r. 1850. Chciał na tle opowiadania o Jadwidze i Jagielle, dać obraz Polski, Litwy i Krzyżactwa na przełomie wieków XIV i XV. Zresztą niech sam opowie, jaka myśl nim kierowała:

»Pracuję od kilkunastu miesięcy — pisał w lipcu 1851 r. do jednego z członków redakcyi Biblioteki Warszawskiej — nad nowym, obszerniejszym od dotychczasowych, obrazem historycznym, przedstawiającym dzieje Jadwigi i Jagiełły. Pojmuję te dzieje jako jedną z najpiękniejszych próbek powszechnego zbliżania się, łączenia, bratania wszystkich cząstek ludzkości w jednę kiedyś rodzinę, mianowicie jako próbkę takiegoż przybliżonego złączenia z sobą okcydentu i oryentu: Europy i Azyi Stosownie do tego pojęcia dzielę cały obraz na trzy widoki. Całe dzieło ma trzy tomy, z których pierwszy, zawierający wypadki śmierci Ludwika 1382, do koronacyi i ślubu Jagiełły w Krakowie, ma nam odmalować w kilkunastoletnich wypadkach polskich, tegoż przeciągu, polską, okcydentalną stronę całego obrazu. II zawierający zdarzenia od 1386 do śmierci Jadwigi 1399, w przeważających w tym przeciągu wypadkach litewskich, ruskich, tatarskich litewsko-ruską oryentalną stronę. Wreszcie III-ci, opisujący dalsze, do 1413 lata, widok dojrzewającej w istocie unii obudwóch stron, objawiający się w unii horodelskiej, w tryumfie grunwaldzkim, we wzajemnem roświetnieniu i spotężnieniu Polski przez Litwę i Litwy przez Polskę. Każdą z tych części mogę i muszę z osobna ogłaszać. Tom pierwszy w znacznej części już wykończony, potrzeba mu tylko kilkumiesięcznej redakcyi.. Chcąc bowiem prasę niniejszą, co do jej naukowej wartości i gruntowności wcale nie podobną do prac dawnych uczynić, zapatrzyłem się w massę źródłowej, kronikarskiej dokumentalnej, statutowej, drukowanej i rękopiśmiennej erudycyi, którą wielokrotnie ociosywać, wygładzać i pokostować wypada, aby jej głównie na celu mianą formę nadobną, formę naukowo-artystycznego utworu nadać. A żarliwe studya wszelkich naszych i wielu obcych niemieckich, francuskich, włoskich, kilku tysięcy dyplomatów owego czasu, nawet rysowniczych zabytków epoki, pozwalają mi tuszyć, że praca moja i wobec erudytów pobłażanie poniekąd znajdzie«.

Pierwszy tom „Jadwigi i Jagiełły“ ukazał się dopiero w połowie r. 1855, tom drugi w końcu tego roku, a trzeci „z braku papieru“ w r. 1856.

Przyjęto to dzieło z „nabożeństwem“ jako „kapitalną pracę“ autora „Szkiców“. Wprawdzie krytyka zarzucała mu n. p. idealizowanie Elżbiety Łokietkówny, matki Jadwigi, oraz wiele rzeczy „urojonych“, jak „przenoszenie żywcem do Polski czasów kawalerskich Europy“, ale przyznawała, że na pełniejszy i artystyczniejszy obraz czasów i ludzi opisywanych nikt się u nas nie zdobył. Cały nakład dzieła wydanego w 1500 egzemplarzy został wkrótce wyczerpany — drugie jego obszerniejsze wydanie wyszło w 4 tomach w r. 1861 w 3 tysiącach egzemplarzy.

Podczas druku drugiego tomu „Jadwigi i Jagiełły“ Szajnocha wstąpił w związki małżeńskie z panną Bilińską, osobą wielkich przymiotów duszy, która później w czasie jego strasznych fizycznych cierpień „była myślą, która czuwa, ręką, która działa i sercem co odgaduje“. Mógł się żenić, bo stosunki jego finansowe naprawiły się; miał, zdawało się, skromny byt zapewniony. W Ossolineum pobierał już całą pensyę, prace historyczne przynosiły mu znaczne, można nawet powiedzieć świetne honoraryа [1]). Uznanie dla niego rosło, sława wkraczała w progi domu, którego radością była ukochana małżonka. Jedyna to, niestety zbyt krótka chwila, w której czuł się szczęśliwym. „W Polsce — pisał do jednego z przyjaciół — wiosna bywa zwykle zimna i ostra. Nie dana jej łagodność i pogoda... ale za to jesień na naszej ziemi bywa piękna i pogodna, jak nigdzie. I moje życie podobne do polskiego klimatu“.

Posiadam, z tych chwil przemijających szczęścia Szajnochy, list jego pisany do Juliana Bartoszewicza, który jako redaktor „Dziennika Warszawskiego“ prosił go o artykuły historyczne i korespondencye naukowe. List ten z datą 25 stycznia 1856 r., jako dający obraz ówczesnych zajęć Szajnochy, przytaczam w całości, z opuszczeniem jedyne ustępu tyczącego się osoby trzeciej:

„Szanowny ziomku! Nie należę bynajmniej do pisarzów, o których rwą się dzienniki a mam przed sobą zaprosiny pięciu różnych redakcyj we Lwowie, Poznaniu i Warszawie. Od Ciebie dochodzi mnie szósta odezwa tego rodzaju. Nie będąc z powołania korespondentem i feljetonistą, jakżebym podołał tylu żądaniom! Do jednego z tych pism, do gazety urzędowej Lwowskiej, pozostającej pod tąsamą kuratelą, co zakład Ossolińskich, muszę pisywać z obowiązku podwładności. Taż gazeta spożywa bezwyjątkowo wszystko co w czasie swobodniejszym urodzi się w rodzaju „Szkiców“. Jakoż w tej właśnie chwili przysposabiam dla niej obszerniejszy artykuł (Wojna o cześć kobiety 1363), którego usilnie domaga się, a który jeszcze kilkanaście dni mnie zatrudni. Moja bowiem posada przy Zakładzie, zabierająca mi większą połowę dnia, wzrok nadzwyczaj osłabiony nie pozwalający mi spojrzeć na książkę a tem mniej piórem robić pod wieczór, — ciągła korrekta, a tu i ówdzie poprawka drugiego tomu Jadwigi — wreszcie młoda od kilku tygodni żona — to wszystko sprawia, że owe „Szkice“ nader powolnie przychodzą na świat. Prócz tego po owej wojnie z r. 1363 czeka mnie kilkotygodniowa praca około dopisków do III-go tomu „Jadwigi“, którą byłem zmuszony odłożyć na czas późniejszy, ponieważ brakowało mi do niej potrzebnych materyałów, mianowicie dalszych tomów „Aktów zapadłej Rosyi“ osobno w tym celu zapisanych, a od półrocza jeszcze nie dostawionych. Nie mogąc zaś ani tej, ani tamtej pracy, odroczyć, znajdę chyba po kilku miesiącach tyle czasu, aby do nowych szkiców przystąpić. Z tych jeden przyrzekłem „Bibliotece Warszawskiej“ (tyleż mego pisania do niej, która wszystko, co miała dotąd z moim podpisem, przedrukowała skądinąd) — drugi ofiarowałem „Przeglądowi Poznańskiemu“, trzeci, jeśli nie wzgardzisz tak późnym darem, będzie dla Ciebie. Otrzymałbyś wówczas wcale ciekawy szkic starofrancuskiej powieści rycerskiej, w której dość ważną rolę gra polski rycerz błędny, rzadka zaiste figura. Jużci — otwarcie mówiąc dałbym ci chętnie najpierwsze miejsce — gdyż mam zaprawdę dług wdzięczności dla Ciebie — nie zato, że mnie chwalisz, co nie zawsze bywa rzeczą pożądaną i szczerą, lecz żeś się tak prawdziwie po bratersku rozmiłował w moich pisemkach, że masz prawdziwą słabość do nich, a w świecie

[1]) Za „Jadwigę i Jagiełłę“ zapłacił mu wydawca Wild 3758 złr., czyli po 45 złr. za arkusz. Jeszcze dziś niektórzy wydawcy gorzej płacą autorom, aby ich nie psuć, przyzwyczajać do poprzestawania na małem, co jak wiadomo jest podstawą szczęścia ludzkiego (tak przynajmniej utrzymują kapitaliści).

Wojna polsko-bolszewicka.

Wybuch wojny polsko-bolszewickiej, która przybiera coraz szersze rozmiary i zaczyna w sposób zupełnie niepożądany krzyżować plany wojenne i pokojowe układy, otwierając dla uregulowania sprawy polskiej nowe horyzonty, wywołał niesłychane poruszenie w prasie europejskiej i w opinii publicznej w Polsce.

Rozpoczęcie kroków wojennych ze strony wojska polskiego, spowodowane zostało, jak wiadomo, rozkazem aresztowania 6 polskich oficerów, przedstawicieli komitetu wojskowego, wydanym przez generalissimusa wojsk bolszewickich, Krylenkę. Rozkaz ten, mający cechę jawnie wrogiej akcyi przeciw polskiemu wojsku, którego autonomiczną organizacyę uznał rząd bolszewików, spowodował gen. Latoura, naczelnego komendanta polskich organizacyj wojskowych w Rosyi, do rozpoczęcia akcyi przeciw wojskom bolszewików, które ponadto zajęły wrogie stanowisko przeciw żywiołowi polskiemu na Wołyniu, Podolu i Ukrainie i poczęły niszczyć ogniem i mieczem własność polską. Obrona tej własności polskiej stała się punktem wyjścia akcyi gen. Muśnickiego.

Pierwszy urzędowy komunikat naczelnego dowództwa polskiego w następujący sposób ujął cele i zadania akcyi naczelnego dowództwa polskiego:

»Dywizye I polskiego korpusu, pułk inżynieryjny, kawalerya i artylerya — koncentrują się w pasie przyfrontowym — zajmując okolice miast Bobrujska, Rogaczewa i Słucka. Koncentracya ta ma na celu, między innemi, obronę życia i mienia ludności polskiej przed bandami łupieżców i zanarchizowanem żołnierstwem rosyjskiem, a także współudział w organizacyi powrotu do kraju mas wygnańczych«.

W wykonaniu tych celów naczelny polski komitet wojskowy w Kijowie wydał odezwę w sprawie rozpoczęcia akcyi formacyjnej na terytoryum Ukrainy i założył biuro werbunkowe w Kijowie. Równocześnie utworzony został w Mińsku wydział mobilizacyjny, który ma za zadanie: 1) Ujednostajnienie i skoordynowanie akcyi przenoszenia się do polskiej siły zbrojnej. 2) Pomoc w zaopatrywaniu polskich formacyi w odzież, środki techniczne, furaż, jadło i konie.

W tym celu wydano odezwę do wszystkich, którym droga jest sprawa powstającej polskiej siły zbrojnej, do współdziałania z wydziałem mobilizacyjnym przez:

1) Nawiązanie z nami bezpośrednich stosunków, informując nas o stanie poszczególnych załóg, pułków i o ich potrzebach.

2) Informacye o źródłach zaopatrzenia wszelkiego rodzaju, które mogłyby być wyzyskane dla formacyj polskich.

3) Skierowanie bezpośrednie do polskich sił zbrojnych wszystkich obecnych do służby w krajowych szeregach żołnierskich tak w armii rosyjskiej, jak i jeńców wojennych (miejsce dla każdego według rodzaju broni w formacyach polskich się znajdzie).

4) Energiczne szerzenie idei formacyi polskich sił zbrojnych. Poza tem komunikujemy, że żołnierze starszych lat poborowych, a wolni obecnie od służby wojskowej wstąpić mogą do formacyi polskich jako sanitaryusze obozowi wogóle na miejsca niefrontowe.

Kierownikiem wydziału mobilizacyjnego polskiego komitetu wojskowego jest generał porucznik Leśniowski.

O rozpoczętej akcyi wojennej donoszą ze Sztokholmu, że pochód wojsk polskich rozpoczął się dwiema kolumnami, które usiłują się połączyć. Północna kolumna dowodzona przez generała Ostapowicza zajęła Orszę, a ostatnio Smoleńsk i Witebsk i idzie z północy ku południowi na spotkanie armii gen. Dowbor Muśnickiego.

Grupa Muśnickiego wyruszyła z Bobrujska, zajęła już poprzednio Mińsk, a potem zwróciła się na daleki wschód — na Mohylów, biorąc do niewoli rosyjską kwaterę główną wraz z generalissimusem Krylenką. Co się stanie po połączeniu obu kolumn, z któremi następnie złączą się zapewne inne pomniejsze oddziały, nie da się przewidzieć. Na razie wiadomo, że na południu Ukrainy wielką armię tworzy gen. Michelis, który również połączy się z Muśnickim. Tak więc na czoło akcyi wysuwają się nazwiska pięciu wypróbowanych w bojach zawodowych generałów Polaków, a mianowicie: naczelny dowódca gen. Latour, gen. Dowbór-Muśnicki, gen. Leśniewski, gen. Michelis i gen. Ostapowicz.

W związku z powyższemi szczegółami ogłasza »Echo Polskie«:

»Komisya, złożona z delegatów frontów północnego, zachodniego, południowo-zachodniego i rumuńskiego zawiadamia, iż po porozumieniu się z Komitetem naczelnym i głównym, zwołuje II wszechrosyjski zjazd delegatów wojskowych Polaków na dzień 20 lutego 1918 roku starego stylu w Smoleńsku«.

---

literackim, jak w niewieścim, niech jedna w kim się zaślepi, to wnet druga i trzecia zacznie milej patrzeć na niego. To też może nawet w końcu ulegną pokusie wzajemności i złamią dla Ciebie porządek owych trojga obietnic. Na wszelki wypadek nie mógłbym szanowny Przyjacielu, służyć Ci przed oznaczonym wyżej terminem. Do stałego zaś współpracownictwa i do korespondencyi naukowej, racz sam rozważyć, czy według szczegółowej tu spowiedzi z położenia mojego, jestem w stanie zobowiązać się... Gdybyśmy dalej korespondowali z sobą, spytałbym co się dzieje z Twoją „Nową epoką literatury historycznej"? Czyż nie myślisz uzupełnić i ogłosić razem tej jedynej w swoim rodzaju pracy? Ledwie umiałbym wskazać dzieło, któreby mogło wpłynąć korzystniej na podniesienie naszej historyografii i opinii publiczności w tej mierze [1]). Wogóle, daj Ci Boże zużytkować ów ogromny zapas wszechstronnej wiedzy dziejopisarskiej, a zobowiążesz sobie historyą naszą, jak mało który z pisarzów. Mnie wzrok słaby i coraz słabszy niebawem ponoś między inwalidów usunie. Szczęść tedy Boże szczęśliwszym, a osobliwie Tobie, mój szanowny kolego i przyjacielu, któremu tutaj ściskam rękę serdecznie.

Karol Szajnocha.

[1]) „Nową epokę" stanowiącą obszerny tom drukowała „Biblioteka Warszawska". Był to krytyczny przegląd źródeł i wypracowań historycznych, wydanych między r. 1846 a 1856.

(C. d. n.) *Kazimierz Bartoszewicz.*

W sprawie konfliktu pomiędzy 1-szym pułkiem polskich ułanów a dywizyą kaukazką nadeszły z Kopenhagi następujące szczegóły, zaczerpnięte z mińskiej »Placówki« z daty dnia 25 stycznia b. r.

W ciągu dni ostatnich — pisze »Placówka« — krążyły po Mińsku liczne pogłoski o tem, co się dzieje w Dukorze, gdzie stacyonowany jest 1 pułk ułanów polskich. Według tych pogłosek, Krylenko wydał rozkaz rozbrojenia tego pułku. Istotnie w ciągu ostatnich dni do Rudzieńska (najbliższa od Dukory stacya kolejowa) przybywały coraz nowe oddziały żołnierzy w niewiadomym zamiarze. Mówiono, że chodzi o składy furażu pułku ułańskiego, mieszczącego się w Antonówce. Pomiędzy przybyszami nie było jednak ani zgody, ani determinacyi co do uderzenia na Dukorę. Rozkaz rozbrojenia pułku polskiego otrzymała ostatecznie kaukazka dywizya kawaleryjska. Dywizya ta zbliżyła się do Dukory i zażądała wydania broni. Pułkownik Mościcki stanowczo odmówił. Gdy jednak dywizya kawaleryjska miała wystąpić czynnie, wszyscy jej oficerowie odmówili udziału w akcyi przeciwko ułanom polskim. Żołnierze dywizyi kaukazkiej wybrali sobie na wodza jednego z oficerów — podobno Polaka, który również odmówił zaszczytu walczenia przeciw własnym braciom. Z toku pertraktacyj, które toczyły się w dalszym ciągu, wyjaśniło się, iż rozkaz rozbrojenia ułanów jest wynikiem skarg włościan okolicznych.

Postanowiono tedy wybrać komisyę mieszaną z przedstawicieli pułków ułanów i dywizyi kaukazkiej, która miała te skargi zbadać. — Władze bolszewików wysłały do Dukory prócz dywizyi kawaleryjskiej, oddziały piechoty rosyjskiej w celu rozbrojenia ułanów. Ostatecznie oddziały te uradziły na zgromadzeniu, urządzonem pod Dukorą, nie robić gwałtu nad ułanami, którzy w ich sprawy się nie mieszają. Tylko rozumnemu stanowisku dywizyi kaukazkiej zawdzięczać należy, że pod Dukorą nie przyszło do przelewu krwi i że obeszło się tam bez gwałtów.

Deklaracya Kraj. Rady litewskiej.

Litewskie Biuro informacyjne komunikuje: Deklaracya Litewskiej Rady Krajowej z dn. 11 grudnia 1917 roku, na którą powoływał się w Brześciu generał Hoffmann, brzmi, jak następuje:

I. Litewska Rada Krajowa, uznana przez Litwomanów w kraju i za granicą za jedyne upoważnione przedstawicielstwo narodu litewskiego, proklamuje na podstawie uznanego przez prawo narodowe samookreślenia i na podstawie uchwały konferencyi litewskiej, która miała miejsce w Wilnie od 13-go do 23 września 1917 roku, wznowienie niepodległego państwa litewskiego ze stolicą Wilnem i rozwiązanie wszelkich państwowych połączeń, jakie istniały pomiędzy nim a innymi narodami.

II. Przy tworzeniu tego państwa i dla ochrony jego interesów podczas rokowań pokojowych, Krajowa Rada Litewska udaje się do niemieckiego cesarstwa z prośbą o pomoc i opiekę. Ze względu na żywotne interesy Litwy, które wymagają trwałych i ścisłych stosunków z cesarstwem niemieckiem, wypowiada się Rada Krajowa za wiecznym, mocnym stosunkiem związkowym litewskiego państwa z cesarstwem niemieckiem, który znaleźć powinien swoje urzeczywistnienie przedewszystkiem w konwencyi militarno-komunikacyjnej i wspólności celnej i monetarnej.

Enuncyacya ta, uchwalona pod presyą Niemiec (większością 14 głosów przeciw 4 i 2 wstrzymującymi się od głosowania), dopiero po niewczesie została zrozumiana należycie przez Radę Litewską. Nie ogłoszona nigdzie, trzymana w tajemnicy nawet przed Litwinami, miała odegrać kiedyś rolę podpisanego weksla. Wobec rokowań pokojowych, Niemcy zażądały ogłoszenia pierwszego punktu tego aktu, proklamującego niezależność Litwy i zrywającego z Rosyą i Polską. Ze swej strony jednak Niemcy nie dawały ani wiążących oświadczeń, ani gwarancyi. Litwini zrozumieli grę, oparli się ogłoszeniu deklaracyi i zażądali ze swej strony w dość ostrej formie odpowiedzi na następujące punkta: 1) Kiedy zarząd kraju oddany zostanie w ręce społeczeństwa; 2) Kiedy zostanie wycofana armia niemiecka, a utworzona milicya; 3) Kiedy i w jakiej formie zostanie utworzone państwo litewskie.

Żądania te szef zarządu w Kownie, Falkenhayn, nazwał »przystawieniem pistoletu do piersi« i przeszedł do gróźb. Litwini jednak zażądali pozwolenia na wysłanie delegacyi do Berlina i na tem sprawa ugrzęzła. W łonie Rady Krajowej wytworzyła się opozycya, złożona z prawicy i lewicy. Rząd niemiecki prowadzi dalej swe usiłowania.

Odezwa prezydyum m. Krakowa.

Pod strasznym ciosem, godzącym w serce każdego Polaka, z powodu tragicznych dla naszego Narodu warunków pokoju z Ukrainą — świadomi wielkiej odpowiedzialności, odzywamy się

DO WAS OBYWATELE I MŁODZIEŻY

nie dajmy się porywać wrażeniom chwili —
nie dopuszczajmy do krwi rozlewu
by nie pogłębiać nieszczęścia naszego.

Zorganizowany komitet z łona wszystkich stronnictw polskich opracował sposób najsilniejszego, a godnego powadze chwili

protestu

przeciw dokonanemu gwałtowi.

Wzywamy Was, mieszkańcy miasta Krakowa, a szczególnie Was kochana Młodzieży, byście zaufali temu Komitetowi i wstrzymali się od kroków, które na jednostki — wielkie nieszczęście — a na cały naród klęskę sprowadzić mogą.

Rozwagi i spokoju!

Kraków, 12 lutego 1918 r.

Prezydyum stoł. król. miasta Krakowa: Jan Kanty Fedorowicz, Józef Sare, Karol Kaiła.

STRAŻ OBYWATELSKA.

Prezydyum miasta wdrożyło kroki celem utworzenia w ciągu dnia dzisiejszego straży obywatelskiej, złożonej z młodzieży akademickiej i obywatelskiej z prezydyum miasta na czele, której zadaniem będzie utrzymywanie spokoju na ulicach miasta.

Prezydyum miasta zwraca się z gorącym apelem do ludności, aby do zarządzeń tej straży ściśle się stosowała.

Członkowie straży będą mieli odznaki narodowe.

Odezwa Komitetu wszystkich stronnictw.

Mieszkańcy Krakowa!

Komitet, wybrany na zgromadzeniu wszystkich stronnictw i grup polskich w dniu 11 lutego, w sali Rady miasta, ujął w swe ręce akcyę przeciw niesłychanemu gwałtowi, zadanemu naszemu narodowi w Brześciu Litewskim.

Podając to do wiadomości ogółowi mieszkańców, apelujemy do poczucia obywatelskiego wszystkich, by poddali się kierownictwu komitetu, postępowali ściśle według jego wskazówek i wstrzymali siebie i swe dzieci od wszelkich samodzielnych wystąpień.

Skupiajmy siły, przygotowujmy się do jednolitego, solidarnego czynu.

Czekajcie hasła!

Kraków, 12 lutego 1818 roku.

1) Stronnictwo demokratyczno-mieszczańskie; 2) Stronnictwo demokratyczno-narodowe; 3) Polskie stronnictwo demokratyczne; 4) Stronnictwo konserwatywne; 5) Polska partya socyalno-demokratyczna; 6) Polskie stronnictwo ludowe; 7) Stronnictwo społeczno-narodowe; 8) Zjednoczenie narodowe; 9) Liga niezawisłości Polski; 10) Liga kobiet; 11) Reprezentacya związków kobiecych; 12) Młodzież akademicka.

Pieśń armii gen. Muśnickiego.

W Warszawie krąży w odbitkach „Pieśń armii gen. Muśnickiego":

Niesiemy Wolność na bagnetach!
Niech żyje cały polski lud!
Kto chce niech trawi czas w „Sowietach",
My wierzym w święty polski cud!

W tysiącu bitew za „ich" sprawę,
Polską laliśmy próżno krew,
„Za Poznań, Kraków i Warszawę",
To nasz jedyny dzisiaj śpiew!

Od źródeł Niemna po szlak morza,
Po Odry brzegi, szczyty Tatr,
I hen po stepy Zaporoża
Niech wieść na skrzydłach niesie wiatr!

Do braci naszych, co w Alp śniegu,
Na polach Francyi obcą straż
W niewolnym pełnią dziś szeregu —
Leć z wieścią szczęsną orle nasz!

Orle ty nieś im pieśń żołnierza,
Zwątpienie z piersi wyżeń, zdmij,
O zmartwychwstaniu mów Przymierza,
Głoś: Żyje Polska, Litwa, Ruś!

I tam za sine oceany,
Gdzie Waszyngtona wdzięczny kraj —
Rodakom zanieś z serc wyrwany
Okrzyk: „Szczęść Boże! Boże daj"!

Hej Generale! skiń żelazem!
Armaty lśnią, bagnety skrzą,
Pod Częstochowskim my obrazem,
Rotę przysięgi skropim łzą!

Niesiemy Wolność na bagnetach!
Niech żyje cały polski lud!
Kto chce niech trawi czas w „Sowietach"
My wierzym w święty polski cud!

Kronika.

Kraków, 13 lutego.

ODEZWA DO RODZICÓW. Otrzymujemy następującą odezwę:

Czasy ciężkie, podniecenie uczuć narodowych i ogólne zdenerwowanie wpływają na naszą młodzież szkolną w sposób ujemny, nie tylko odbiera ją jej spokój, do nauki potrzebny, ale, porywają ją do czynów ani z wiekiem jej, ani z dojrzałością umysłową niezgodnych. Nauczyciele, świadomi swego obowiązku, wywrą należyty wpływ na młodzież, ale to samo nie wystarcza; prosimy tedy rodziców i opiekunów w imię miłości ojczyzny, którą wszyscy równo kochamy, aby nam dopomogli do uchronienia od nieszczęścia i od zguby tego najdroższego skarbu, jaki ma naród w młodzieży. Niech rodzice i opiekunowie perswazyą powstrzymują młodzież od kroków lekkomyślnych i w skutkach nieobliczalnych, niech jej wraz z nami wpoją przekonanie, że obecna chwila wymaga przedewszystkiem spokoju i równowagi ducha.

Dyrektorowie szkół średnich krakowskich.

Z MIASTA. Wiadomość o aneksyi Chełmszczyzny i Podlasia spadła na Kraków niespodzianie. To też od poniedziałku panuje w mieście przygnębienie i żałoba. Krzywda i zawód w uprawnionych nadziejach złożyły się na bolesny nastrój, który grozą swoją przygniata umysły i serca wszystkich. Zapomniano o wszystkiem, jedyną treścią rozmów jest krzywda, jaką wyrządzono naszemu narodowi.

Traktat z Ukrainą wywołał naturalne protesty. Zainaugurowało je onegdajsze zebranie polityczne wszystkich stronnictw. Takie samo zebranie odbyło się już we Lwowie. Równocześnie w Krakowie w ciągu ostatnich dwóch dni odbywały się w mieście manifestacye młodzieży i robotników. Wczoraj od południa do późnego wieczora na Rynku gromadziły się tłumy publiczności i dawały wyraz swoim uczuciom w okrzykach i śpiewach. Bez przerwy śpiewano „Rotę". Wieczorem Rynek wypełnił się tłumami, wynoszącymi kilkanaście tysięcy ludzi. Długi czas falowało na Rynku morze głów. Około godziny 9 wieczorem zebrani zwolna rozeszli się do domów.

Wczoraj zakończyły się „ostatki", dzisiaj Popielec rozpoczyna 40-dniowy post. W naszym kalendarzu karnawał „ostatki" tegoroczne nie zapiszą się w Polsce całej wśród bólu, przygnębienia i smutku z powodu nieoczekiwanego ciosu brzeskiego. I ten cios przetrwamy; mimo zakusów wrogich nam mocy, mimo nowych prób rozbioru Polski, Polska nie może wiecznie trwać nie może.

WIEC OGÓLNO-AKADEMICKI. Wczoraj po południu odbył się w „Coll. Novum" wiec ogólno-akademicki. Z powodu olbrzymiej ilości uczestników, wiec przeniesiono z sali Kopernika do westibulu gmachu. W rezolucyi między innemi wyrażono oburzenie z powodu aneksyi ogromnego terytoryum Polski.

ODWOŁANIE PRZEDSTAWIEŃ W TEATRACH MIEJSKICH. Dzisiaj, we środę popielcową, przedstawienia w teatrach miejskich są zawieszone.

ODWOŁANIE KIERMASZU. Zapowiedziany na 17 b. m. do sali hotelu Saskiego kiermasz Koła pań T. S. L. został z powodów znanych wypadków w mieście odwołany.

ODWOŁANE ZABAWY. Wszystkie zabawy towarzyskie, zapowiedziane na dzień wczorajszy, zostały odwołane.

Z KRONIKI POGOTOWIA. Lekarze pogotowia zaopatrzyli wczoraj kilkanaście osób, które odniosły rany cięższe i lżejsze.

SKLEPY I KAWIARNIE były wczoraj w godzinach wieczornych w całem mieście zamknięte.

RADA KONGREGACYI KUPIECKIEJ na posiedzeniu w dniu 12 o. m. uchwaliła jednomyślnie dać wyraz swego oburzenia z powodu warunków pokoju z Ukrainą i założyć uroczysty protest przeciw czwartemu podziałowi naszej ojczyzny.

DOMY „SOKOŁA". Jak donosi „Sokół", organ Związku sokolego, Towarzystwa „Sokół" w Galicyi wskutek wojny w majątku, na który składały się budynki, boiska, przyrządy i przybory gimnastyczne, których wartość obliczano ogółem na kilka milionów koron, poniosły bardzo dotkliwe szkody. Budynki Tow. „Sokół" w przeważnej części zostały zajęte na cele wojskowe; w jednej z miejscowości w Galicyi zachodniej zamieniono budynek „Sokoła" na kościół katolicki i w jednej w Galicyi wschodniej na zbór ewangelicki; 7 budynków uległo zburzeniu. W większości budynków, zajętych przez czynniki wojskowe, przyrządy gimnastyczne są zniszczone lub zrabowane. Wobec tych warunków poszczególne Towarzystwa nie mogą nawet myśleć obecnie o uruchomieniu swej działalności. „Sokół" pisze: „Nie możemy, jak dawniej, odezwać się o pomoc do społeczeństwa, bo wiemy, jak ono ubogie i jak liczne ma zasilać organizacye i instytucye. Ale mamy prawo żądać pomocy od państwa". Szkody wojenne należy zgłosić we właściwem starostwie i na tej podstawie zwrócić się o pomoc rządową do Centrali odbudowy Galicyi (o odbudowę budynków sekcyi I., o subwencyę na sprawienie urządzenia w sekcyi IV.) i o pożyczki w galicyjskim wojennym Zakładzie kredytowym na powetowanie pośrednich szkód wojennych.

PROTOKÓŁ OBRAD ZJAZDU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO, odbytego w Krakowie w dniach 6— 9 stycznia b. r., wyjdzie nakładem Książnicy Polskiej T. N. S. W. (Lwów, Małeckiego l. 5, telefon 713). Publikacya ta objętości około 6 arkuszy druku, zawierać będzie projekty organizacyi szkolnictwa polskiego, programy szkolne poszczególnych typów szkół i t. p. wraz z szczegółową dyskusyą. Z powodu braku papieru, broszura ta będzie rozsyłana tylko prenumeratorom, którzy zgłoszą się najdalej do dnia 15 lutego b. r. pod powyżej podanym adresem.

URZĘDNICZKI POCZTOWE. Walne zgromadzenie Stowarzyszenia urzędniczek pocztowych galicyjskich odbyło się dnia 10 b. m. w Krakowie pod przewodnictwem prezesowej p. Wł. Habichtówny w domu własnym przy bardzo licznym udziale członków. Ze złożonego na zebraniu sprawozdania wynika, że do Stowarzyszenia należy 280 członków z różnych miejscowości kraju; majątek wynosi 16.865 koron, z tego umieszczono 10.000 koron jako udziały na domu Towarzystwa; w tym roku udzielono pożyczek w kwocie 3.806 koron. Po przyjęciu sprawozdania do wiadomości, rozwinęła się dyskusya nad polepszeniem bytu urzędniczek. Uchwalono rezolucye, domagające się zrównania płac urzędniczek z płacami urzędników przy jednakiej kwalifikacyi i jednakiej pracy, a dodatek na rodziny ma być według osobnej normy wypłacony; dopuszczenia urzędniczek przy odpowiedniem wykształceniu, po trzech latach służby, do egzaminu fachowego, pełnych poborów po 35 latach służby; pensyonowania na podstawie poborów, liczenia podwójnie lat służby podczas wojny; podniesienia dodatku drożyźnianego o 100 procent do czasu załatwienia ustalonych żądań. Nadto urzędniczki żądają dostarczania personalowi pocztowemu środków żywności przez gminy, centrale i urzędy żywnościowe, stosownie do miejsca, gdzie się urząd znajduje. Uchwały będą przedłożone ministerstwu handlu, parlamentowi i Kołu polskiemu z prośbą o poparcie. Uchwalono przystąpić do krajowego Związku urzędników zakładu pocztowego, o ile wszystkie Stowarzyszenia urzędniczek przystąpią i o ile Związek przyjmie do programu swego zupełne zrównanie kobiet z mężczyznami pod względem służbowym.

URZĘDNICY KOLEJOWI, będący członkami krakowskiego Koła Związku urzędników galicyjskich, odbędzie nadzwyczajne walne zgromadzenie dnia 15 b. m. o godzinie 6½ wieczorem w Resursie urzędniczej (Rynek główny l. 13). Porządek dzienny obejmuje bieżące sprawy zawodowe.

SPRZEDAŻ RYB. Miejskie biuro aprowizacyjne zawiadamia, że nadszedł świeży transport ryb węgierskich (karpi), które sprzedaje nadal w parku Krakowskim po cenie 13 K za 1 kilogram.

POLOWANIE W PRZEGORZAŁACH. Starostwo krakowskie ogłasza, że dnia 5 marca b. r. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w starostwie publiczna licytacya ustna na wydzierżawienie prawa polowania na gruntach Spółki łowieckiej w Przegorzałach na czas od 1 lutego 1918 do 1 lutego 1924 roku. O bliższych warunkach tej licytacyi można zasięgnąć informacyj w starostwie krakowskiem.

Z kraju.

LWÓW WOBEC ODERWANIA CHEŁMSZCZYZNY. Stolica kraju zareagowała bardzo silnie na wiadomość o zamierzonem oderwaniu Chełmszczyzny i części Podlasia od Polski. Po samorzutnych, żywiołowych demonstracyach tłumu, nastąpiły manifestacye zorganizowane. W ratuszu odbyło się zebranie Towarzystwa demokratycznego pod przewodnictwem komisarza rządowego, dra Rutowskiego. Uchwalono rezolucyę, zaznaczającą, że z bólem przyjęto wiadomość, iż bez udziału, wiedzy i zgody rozporządzono się ziemiami polskiemi. Rezolucya wyraża przekonanie, że wszystkie czynniki staną w obronie pokrzywdzonej ojczyzny, oraz zwraca się do całego społeczeństwa, aby akcyę tego rządu poparło zgodnie. Wreszcie rezolucya wzywa przedstawicielstwo polskie w parlamencie i w delegacyach, aby użyło wszelkich środków i nie dopuściło do ratyfikowania traktatu z Ukrainą.

Dzienniki zamieściły artykuły wstępne, stanowiące protest przeciwko treści traktatu, zarówno „Kuryer Lwowski" jak „Gazeta Poranna", która wyszła w żałobnych obwódkach.

KRAJOWA KOMISYA ZWALCZANIA GRUŹLICY. Dla zjednoczenia wszystkich sił w walce z gruźlicą, zagrażającą obecnie w niebywały sposób naszemu znękanemu wojną krajowi, powstała, jak wiadomo, przed rokiem krajowa komisya zwalczania gruźlicy, w której skład wchodzą reprezentanci namiestnictwa, krajowej Rady zdrowia, Wydziału krajowego, obu uniwersytetów, krajowego Stowarzyszenia „Czerwonego Krzyża", krajowych towarzystw walki z gruźlicą i krajowej komisyi opieki nad inwalidami, oraz Zakładu ubezpieczeń robotników od wypadków i kas chorych. — Przewodnictwo komisyi spoczywa w rękach każdorazowego namiestnika, jego zastępcami zaś są szefowie departamentów sanitarnych i Wydziału krajowego. Z łona komisyi wybrano komitet wykonawczy, złożony z obu wiceprezesów (członek Wydziału krajowego, dr Szymon Bernadzikowski i protomedyk, radca namiestnictwa, dr Zdzisław Lachowicz), dwóch stałych delegatów tychże (dr Emil Müller, krajowy inspektor szpitali, i dr Adolf Kuhn, krajowy inspektor sanitarny), z dwóch reprezentantów towarzystw walki z gruźlicą (docent dr Tomasz Janiszewski w imieniu Koła krakowskiego i prof. dr Józef Wiczkowski w imieniu Koła lwowskiego) i reprezentanta krajowego Stowarzyszenia „Czerwonego Krzyża" (dr Ziembicki).

Siedzibą komitetu wykonawczego był dotychczas Kraków. Obecnie w ślad za przeniesieniem się centralnych władz krajowych przeniósł i on swoją siedzibę do Lwowa. Na zebraniu, które się odbyło dnia 24 stycznia 1918 roku, w Wydziale krajowym ukonstytuował się komitet z tego powodu ponownie. — Przewodniczącym komitetu wybrany został profesor dr Józef Wiczkowski, jego zastępcą docent dr Tomasz Janiszewski, sekretarzem dr Witold Ziembicki. Komitetowi dodano do pomocy biuro, urzędujące odtąd w gmachu sejmowym, dokąd należy adresować wszelkie pisma, skierowane do krajowej komisyi i komitetu wykonawczego.

DEMONSTRACYA KOBIET W RATUSZU LWOWSKIM. W poniedziałek rano zebrało się w korytarzach gmachu ratuszowego kilkadziesiąt kobiet, usiłując dostać się do biur miejskiego urzędu gospodarczego, celem upomnienia się o węgiel, którego we wszystkich składach trudno dostać. Wiele kobiet od szeregu dni nie tylko że nie pali w piecach, lecz nie ma nawet czem ugotować strawy.

FABRYKA FAŁSZYWYCH DOKUMENTÓW WE LWOWIE. Policya lwowska wykryła we Lwowie „fabrykę" dokumentów wojskowych, a to legitymacyj urlopowanych, otwartych rozkazów i t. p. Obecnie urządza się obławę policyjną, aby wyłapać tych, którzy posługiwali się sfałszowanymi dokumentami.

ECHA KATASTROFY KOLEJOWEJ NA DNIESTRZE. Dzienniki lwowskie przynoszą informacye o liczbie ofiar katastrofy kolejowej na moście nad Dniestrem pomiędzy Jezupolem a Wodnikami. Jak dotąd obliczono, zabitych jest 9 osób — 8 żołnierzy i 1 kobieta, oraz 18 rannych; niewliczeni są tu ci, którzy utonęli, nie wiadomo też, ile się spaliło. Pożar wybuchnął w wagonie, obsadzonym przez żołnierzy. Przyczyną pożaru było zajęcie się i następnie wybuch filmów kinematograficznych, które wiózł ze sobą jeden z żołnierzy. Szukając czegoś na półce, przez nieostrożność rzucił zapałkę, która upadłszy na pakiet, wywołała całą katastrofę. — W jednej chwili płomienie ogarnęły cały wagon, który też spalił się doszczętnie.

NOWY SĄCZ, 10 lutego. (Sądy przysięgłych. — Afera spirytusowa. — Ochrona dzieci i młodzieży. — Poradnia dla matek).

Kadencya sądów przysięgłych w tutejszym sądzie obwodowym — po czteroletniej przerwie — rozpocznie się dopiero w drugiej połowie marca lub pierwszej połowie kwietnia b. r. Rozpoczęcie kadencyi przeciąga się z powodu trudności w zestawieniu listy uprawnionych do zasiadania na ławie przysięgłych, których to trudności szczególniej nastręczają gminy wiejskie, zwlekając ze sprzątnięciem poruczonych wykazów. Spraw na kadencyę sądu przysięgłych nie brak. Oczywista rzecz, że odwlekanie rozpoczęcia kadencyi powoduje przedłużenie aresztu śledczego dla tych oskarżonych, których sprawy przeznaczono przed trybunał sądu przysięgłych, a pozostających w więzieniu śledczem.

Toczące się od dłuższego czasu śledztwo w aferze spirytusowej przeciw firmie Engländer i Spółka i funkcyonaryuszom tej firmy, ciągnie się dalej i sięga poza granice powiatu nowosądeckiego.

Początkowo aresztowanych w tej sprawie wypuszczono na wolną stopę. Zajęte w rafineryi tej firmy większe ilości spirytusu i opieczętowane — mimo wnoszonych próśb do tutejszego starostwa, przez aptekarzy i szynkarzy o rozsprzedaż tego spirytusu — z pod zajęcia nie zostały zwolnione.

W ostatnich dniach założono tu dawno odczuwane, jako konieczne, dwie instytucye. Mianowicie „Powiatowe Towarzystwo ochrony i opieki dzieci i młodzieży" i bezpłatną „Poradnię dla matek". Przewodnictwo w tych instytucyach objął burmistrz miasta, dr Barbacki, kierownictwo zaś prokurator dr Chrzan. Biura mieszczą się w budynku sądowym. Spodziewać się należy, że kierownictwo tych instytucyj nie ograniczy się tylko do rozlepienia odezwy, lecz drogą żywego słowa zapomocą popularnych prelekcyj zaznajomi ogół w mieście i powiecie o celach i pożyteczności „Towarzystwa opieki" i „Poradni dla matek", w przeciwnym razie okaże się to, co okazało się z „Poradnią dla piersiowo chorych", założoną przed kilku miesiącami.

Ogół o istnieniu tej „Poradni" za mało wie, a raczej nie wie o jej istnieniu i pożyteczności, to też bardzo mało z niej korzysta.

Z Królestwa Polskiego.

BODZENTYN. (Zgon zasłużonego obywatela). W dniu 27 stycznia b. r. zmarł tu w kwiecie męskiego wieku zasłużony działacz tutejszy, ś. p. Józef Frycz, poseł na sejmik obwodowy i prezes tutejszej kasy pożyczkowej. Miasto nasze traci przez jego śmierć swego najgorliwszego opiekuna, któremu zawdzięcza swój rozwój w ostatnich latach i założenie całego szeregu lokalnych instytucyj o charakterze dobra publicznego. Pogrzeb ś. p. Frycza był zasłużoną manifestacyą powszechnego żalu. Odprowadził go na cmentarz tłum wielki, na czele które go szła straż ogniowa z muzyką. Nad grobem zasługi zmarłego podniósł ks. A. Kożnorowski.

TEATR POLSKI W ŁODZI. Zapobiegliwa dyrekcya Teatru Polskiego w Łodzi wystawiła w ciągu ubiegłego miesiąca „Uriela Akostę" Gutzkowa z p. Wacławem Nowakowskim w roli tytułowej, którego interpretacya zalecała się szlachetnym zapałem i inteligentnem ujęciem roli. „Konstytucyi" Bolesława Gorczyńskiego doznała w Łodzi nie mniejszego, niż w Warszawie powodzenia. Główną rolę rosyjskiego urzędnika Polaka świetnie odegrał p. Fraczkowski. Po „Dziadach", „Kordyanie" i „Nocy Listopadowej", teatr łódzki, jako dalszy ciąg zapowiedzianych sztuk wielkiego repertoaru, wystawił Szekspirowskiego „Hamleta". I tym razem do świadczenie reżysera i talent dekoratorski p. Pronaszki nie zawiodły. Reżyserował i grał Hamleta p.

Stanisławski, który i jako aktor i jako reżyser odniósł sukces zupełny. Królem był p. Nowakowski, Ofelią p. Trembińska. Poza wykonawcami ról epizodycznych na wyróżnienie zasłużyli pp.: Trzywdar, Jedwin, Tartakowicz, Staszewski, Powołański i Weskowski.

BOA FUTRZANE Z LISÓW, znalezione wczoraj na placu św. Magdaleny, do odebrania w drukarni Anczyckiej, ulica Jagiellońska l. 10, III. piętro, między godziną 12 a 1 w południe.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.

We czwartek, dnia 14 b. m.: »Powrót wiosny« Tadeusza Konczyńskiego.

W piątek, dnia 15 b. m.: »Nowa Dejanira« Jul. Słowackiego.

REPERTOAR MIEJSK. TEATRU LUDOWEGO PRZY ULICY RAJSKIEJ.

We czwartek, dnia 14 b. m.: »Baron Kimel«, operetka w trzech aktach W. Kollo.

W piątek, dnia 15 b. m.: »Baron Kimel«, operetka w trzech aktach W. Kollo.

ZMARLI:

Ks. Piotr Grębosz, proboszcz w Woźnikach, zmarł po długiej chorobie w 74 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w Woźnikach dzisiaj, we środę.

Zmarły duszpasterz odbył studya teologiczne w Tarnowie i na wszystkich stanowiskach, jakie w ciągu swej długiej służby kapłańskiej zajmował, odznaczał się gorliwością i przywiązaniem do powierzonego sobie ludu.

Eustachy Naglicki, towarzysz sztuki drukarskiej, zmarł w Krakowie w szpitalu wojskowym dnia 10 b. m. Pogrzeb odbył się wczoraj na cmentarz krakowski.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— „MASKI". W piątym numerze czasopisma artystyczno-literackiego „Maski" zwracają uwagę dwa poematy głębią koncepcyi i polotem ideowym: J. Rundbakena „Trwanie", oraz B. Butrymowicza „Resztki Olimpu". Znajdujemy tu dalej groteskę F. Bierdoli „Wędrówka duszy hofrata", interesujące studyum A. Zelwerowicza o inscenizacyi „Pana Jowialskiego", relacyę o nowym niemieckim dramaturgu Jerzym Kaiserze pod tytułem: „Następca G. Hauptmanna", dalszy ciąg „Pokoju" Arystofanesa w przekładzie B. Butrymowicza, oraz kilka pięknych poezyj lirycznych. W dziale ilustracyjnym znajdujemy: reprodukcyę autoportretu Malczewskiego, rysunki Z. Pronaszki, Wł. Koniecznego i A. Procajłowicza, oraz jako dodatek reprodukcyę rzeźby Wł. Koniecznego „Spojrzenie".

Możliwość odroczenia parlamentu.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 lutego.

Koła parlamentarne są zdania, że rząd odroczy parlament, gdy nie uzyska większości dla budżetu. Pogłoski o rozwiązaniu parlamentu należy uważać za bezpodstawne, gdyż rząd musiałby w czasie wojny rozpisać nowe wybory.

Manifest Czechów.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 lutego.

W poniedziałek o godz. 9 rano zbierze się komisya parlamentarna Związku czeskiego, aby omówić sytuacyę wewnętrzną. Komisya parlamentarna przygotowuje do ludu czeskiego tudzież do wszystkich narodów słowiańskich w Austryi manifest, w którym podnosi konieczność jednolitego działania wszystkich narodów słowiańskich, tem bardziej, że warunki pokoju zawartego z Ukrainą, świadczą najdobitniej o tem, że rząd austryacki jako najlepszy system polityki uznaje zasadę: »Divide et impera«.

Uwagi „N. fr. Presse".

(Telefonem).

Wiedeń, 13 lutego.

»N. Fr. Presse« pisze:

Posłowie polscy, odmawiając rządowi nawet i miesięcznego prowizoryum budżetowego, zdać sobie muszą sprawę z tego, że popierają tem samem plan Czechów rozbicia parlamentu. Gdy parlament odmówi rządowi budżetu, nie pomoże przesilenie gabinetowe, gdyż nowy prezydent ministrów nie zdoła również zmienić warunków pokojowych z Ukrainą.

Przez wielkie swe wpływy na rząd mogliby Polacy doprowadzić do skutku porozumienie ewentualnie przy pomocy prawa samostanowienia narodów, które ma walor nie tylko dla całych krajów, lecz także dla poszczególnych części danego kraju.

Wyjazd Hertlinga i Kuehlmanna do głównej kwatery.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 13 lutego.

(B. Wolffa). Kanclerz państwa hr. Hertling i sekretarz państwa Kuehlmann udają się dziś do głównej kwatery na posłuchanie do cesarza.

Berlin, 13 lutego.

Podróż Hertlinga i Kuehlmanna do głównej kwatery, jak w kołach politycznych zapewniają, stoi w związku ze zwrotem rzeczy w Brześciu Litewskim, który czyni konieczną konferencyę kierowników politycznych i wojskowych. Jak słychać, z oświadczeń Trockiego mają być wyciągnięte konsekwencye.

Manewr Trockiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 lutego.

»Reichspost« donosi z Berlina:

Zarówno jak w Wiedniu, zniknęła także w Berlinie rychła radość, jaką wywołała pierwsza wiadomość o ostatniem oświadczeniu Trockiego w Brześciu Litewskim. Dziś oceniają wszyscy sytuacyę trzeźwo. Oświadczenia Trockiego nie uważa dziś nikt za deklaracyę pokojową, lecz raczej jako nowy manewr celem przeniesienia idei bolszewickiej do państw centralnych. Rosyjska komenda wzywa nadal żołnierzy rosyjskich, by nakłaniali żołnierzy niemieckich do usunięcia swych oficerów. Względy wojskowe wymagają rychłego wyjaśnienia stosunku państw centralnych do rządu rosyjskiego.

Trudności rządu rosyjskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 lutego.

»Zeit« donosi z Berlina:

»Vorwärts« donosi, że demobilizacya sprawi Rosyi wielkie trudności. Uwzględnić też należy rozgoryczenie sfer obywatelskich przeciw bolszewikom, tudzież przeświadczenie o zupełnej klęsce. Kredyt rewolucyi jest poważnie zachwiany.

O dalszy rozbiór Polski.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 lutego.

Omawiając stan, jaki po ostatniem oświadczeniu Trockiego w Brześciu Litewskim zaistniał między państwami centralnemi a Rosyą, pisze »Vossische Zeitung«:

Kto przypatrzy się bliżej granicom nowego państwa ukraińskiego, ten zrozumieć musi, że plan austro-polski upadł. Ta Polska, która jeszcze pozostała, nie jest ową Polską, o której Polacy marzyli. Ta reszta Polski przypaść musi Rosyi. Gdyby się zaś tak stało, gdyby państwa centralne uznały walki narodowościowe za sprawę wewnętrzną Rosyi, mógłby w miejsce obecnego pokoju bez porozumienia wstąpić rzeczywisty i trwały pokój z Rosyą.

Dowóz z Ukrainy.

Budapeszt, 13 lutego.

»Pesti Naplo« donosi z wiedeńskiego źródła miarodajnego:

Przy wywozie zboża z Ukrainy nie należy zapominać o trudnościach. Z powodu rosyjskiej demobilizacyi będzie prawdopodobnie panować wielkie zapotrzebowanie koni i wozów. Główny atoli wywóz może odbywać się tylko Dunajem, a do tego potrzeba pokoju z Rumunią.

Z Rumunii.

Sztokholm, 13 lutego.

W związku ustąpieniem gabinetu Bratianu donoszą tu z Jass, że obecny król rumuński ma zrzec się tronu na korzyść następcy tronu.

Członkowie besarabskiego parlamentu pragną połączyć się z niezadowolonymi członkami parlamentu w Jassach i pracują nad proklamacyą, która ma ogłosić połączenie Besarabii z królestwem rumuńskiem. W ten sposób otrzymałaby Rumunia odszkodowanie za Dobrudzę, którą otrzyma Bułgarya.

Bazylea, 13 lutego.

Jak donosi »Matin« (Paryż), francuskie ministerstwo spraw zagranicznych zapewnia, że postanowienia rządu rumuńskiego nie wpłyną na stanowisko Serbii. Rząd francuski ocenia trudne położenie Rumunii, ale nie sądzi, ażeby Rumunia dobrowolnie wyrzekła się owych praw, które podczas ogólnych rokowań o pokój mogłyby jej się przydać.

Bliski pokój z Rumunią.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 lutego.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Gracu:

»Grazer Tagespost« dowiaduje się, że pokoju z Rumunią spodziewać się można w najbliższym czasie.

Wiedeń, 13 lutego.

„N. Fr. Presse" donosi z Berlina:

Poseł rumuński w Paryżu oświadczył współpracownikowi „Petit Journal", że zdrada Rosyi naraziła na wielkie niebezpieczeństwo żywotne interesy Rumunii. Pisma rumuńskie wyrażają obawę, że skoro Rumunia nie zechce przystąpić do rokowań pokojowych z państwami centralnemi, zgodzą się państwa centralne na przyłączenie Besarabii do Ukrainy. Tej presyi będzie Rumunia musiała ewentualnie ulec.

W Paryżu panuje przekonanie, że generał Avarescu uzna za przykładem Trockiego wojnę między Rumunią a państwami centralnemi za ukończoną.

Kanclerz wobec pruskiej reformy wyborczej.

Berlin, 13 lutego.

Jak donosi »Norddeutsche Allgemeine Zeitung«, kanclerz hr. Hertling w rozmowie z prezydentem Sejmu pruskiego wystąpił przeciwko podejrzywaniu go, jakoby nie popierał w należyty sposób reformy wyborów do Sejmu pruskiego. Kanclerz oświadczył, że tak doniosła reforma wymaga ścisłych narad, których nie można ukończyć tak szybko.

Niemcy a Finlandya.

Haga, 13 lutego.

»Corriere della Sera« donosi z Petersburga: W Rosyi panuje przekonanie, że Niemcy i Szwecya nie są obojętne wobec wypadków w Finlandyi.

Rosya przeciw Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 13 lutego.

(Biuro Wolffa). W telegramie iskrowym, wystosowanym przez komisarza spraw zagranicznych z Carskiego Sioła »Do wszystkich«, komisarz ludowy potępia postępowanie Anglii, która rosyjskich obywateli przymusowo wcieliła do armii angielskiej, i zawiadamia, że dał kondyktorowi [illegible] Litwinowowi polecenie, by wezwał rząd angielski do oświadczenia, jakie kroki zamierza podjąć, aby uczynić zadość konwencyi, zawartej w tej sprawie z rządem Kiereńskiego, tudzież do wyrażenia nadziei, że w tej dziedzinie nie zajdzie żadne nieporozumienie między Anglią a Rosyą, i że Anglia odstąpi od zarządzeń, któreby mogły doprowadzić do takich nieporozumień.

Kamienew posłem w Paryżu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 13 lutego.

(Przedstawiciel Biura kor.) Kamienew otrzymał wczoraj nominacyę na posła w Paryżu i jutro odjedzie do Anglii.

Turecko-tatarska republika.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 13 lutego.

Półoficyalny organ »Izwiestia« donoszą z Babadag 9 bm., że turecko-tatarska republika Wołga—Ural ogłosiła autonomię. Republika obejmować ma gubernie Ural i Kazań i część gubernii Samara tudzież Orenburg i Perm.

Radość w sobraniu bułgarskiem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 13 lutego.

Zastępca prezydenta ministrów Peszow podał do wiadomości sobrania depeszę, w której prezydent ministrów Radosławow, szef delegacyi bułgarskiej w Brześciu donosi o oświadczeniu delegacyi rosyjskiej, tyczącej się ustania stanu wojennego dla Rosyi i zupełnej natychmiastowej demobilizacyi armii rosyjskiej na wszystkich frontach. Radosławow składa rządowi i narodowi bułgarskiemu gratulacye z powodu pokoju z Rosyą.

Telegram ten wywołał w całem zebraniu burzę oklasków. Na znak radości posiedzenie natychmiast zamknięto.

Mowa Wilsona.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 13 lutego.

Biuro Reutera donosi pod datą 12 lutego:

Prezydent Wilson wypowiedział dziś następującą mowę na kongresie: Dnia 8 stycznia miałem zaszczyt przemawiać do panów w sprawie celów wojennych, jak je pojmuje nasz lud. Angielski prezydent ministrów przemawiał w podobny sposób w dniu 5 stycznia. Na mowy te odpowiedzieli kanclerz niemiecki i hr. Czernin.

Jest rzeczą pocieszającą, że nasze życzenia zostały zrealizowane, a mianowicie życzenia w tym kierunku, ażeby wszelka wymiana zapatrywań w tej wielkiej sprawie odbywała się przed forum całego świata. Odpowiedź hr. Czernina, która wogół była daną pod moim adresem, jest utrzymana w tonie bardzo przyjaznym. Hr. Czernin widzi w mojem oświadczeniu zbliżenie się do zapatrywań jego rządu i wierzy, że mowa moja może dostarczyć podstawy do dokładniejszego omówienia celów obu rządów. Miał hr. Czernin w mowie swej zaznaczyć, że o zapatrywaniach jego zostałem już zawczasu powiadomiony, tj. że w czasie, gdy on przemawiał, wiedziałem już o tych zapatrywaniach. Pod tym względem jednak został z pewnością źle poinformowany. Nie otrzymałem żadnego zawiadomienia o tem, co hr. Czernin ma mówić, a oczywiście nie istniał też ku temu żaden powód, dla któregobym miał prywatnie wchodzić w kontakt z hr. Czerninem. Jestem zupełnie zadowolony, że należałem do jego publicznego audytoryum.

Co do odpowiedzi hr. Hertlinga, to muszę powiedzieć, że jest ona bardzo nieokreślona. — Jest ona pełną dwuznaczników i nie jest jasnem, do czego ona prowadzi. W tonie swoim jest ta odpowiedź z pewnością bardziej różną od mowy hr. Czernina i posiada widocznie przeciwny cel. Potwierdza ona niestety wrażenie, któreśmy odnieśli z konferencyi w Brześciu Litewskim. Rozważania hr. Hertlinga mimo uznania naszych ogólnych zasad nie doprowadziły go do żadnych praktycznych rezultatów. Wzbrania się on zastosować te ogólne zasady do punktów istotnych, które muszą tworzyć treść każdego definitywnego układu. Hr. Hertling odnosi się z nieufnością do każdej międzynarodowej akcyi i jest przeciwny międzynarodowym obradom. Akceptuje on, jak powiada, zasadę jawnej dyplomacyi, ale zdaje się trwa nadal przy tem, ażeby przynajmniej w obecnym wypadku została ona ograniczoną do ogólników i ażeby rozmaite poszczególne kwestye co do obszarów i władzy, — te kwestye, od których rozwiązania zależy przyjęcie pokoju przez 23 państw, znajdujących się obecnie w stanie wojennym, zostały rozstrzygnięte nie na ogólnych obradach, lecz przez narodowości, najbardziej zainteresowane z powodu swego sąsiedztwa. — Zgadza się on na wolność mórz, ale nie wiadomo, co myśli o ograniczeniach tej wolności, poczynionych przez międzynarodowe zarządzenia, dokonane w interesie ogólno-światowym. Widziałby on z radością usunięcie wszelkich zapór gospodarczych między poszczególnymi krajami, ponieważ by to w żaden sposób nie zaszkodziło dążnościom partyi wojskowej, z którą hr. Hertling zdaje się, utrzymuje dobre stosunki. Tak samo nie podnosi on zarzutów przeciw ograniczeniom zbrojeń. Sprawa ta zostanie rozwiązaną, jak hr. Hertling mniema, przez sytuacyę gospodarczą, wytworzoną przez wojnę i ureguluje się sama. Żąda on jednak, ażeby kolonie niemieckie zostały zwrócone bez dyskusyi. Nie chce on z nikim innym mówić, jak tylko z przedstawicielami Rosyi o tem, co się ma stać z ludami i krajami nad Bałtykiem i z nikim innym, jak tylko z rządem francuskim omawiać warunki, pod którymi mają być obszary opróżnione.

Rozwiązanie wszystkich kwestyi bałkańskich chce hr. Hertling pozostawić Austro-Węgrom i Turcyi. Na tle takiego załatwienia poszczególnych spraw przez odrębne rokowania i ustępstwa, zgadza się Hertling, o ile go dobrze rozumie, na ligę narodów, któraby stworzyła nową równowagę siły przeciw wpływom zewnętrznym.

Dla każdego musi być jasnem, że niemiecka strona absolutnie nie zdoła dokonać pokoju powszechnego. Metoda, którą proponuje niemiecki kanclerz, jest metodą kongresu wiedeńskiego. Nie chcemy i nie możemy wracać do metod tej epoki. Dziś idzie o pokój powszechny, o nowy porządek świata, oparty na zasadzie prawa i sprawiedliwości, a nie o pokój połowiczny. Jest możliwe, że Hertling tego albo nie widzi, albo nie rozumie, bo żyje swemi myślami jeszcze w okresie, już minionym. Czyżby hr. Hertling zapomniał jednak lub przeczył umyślnie uchwałę parlamentu niemieckiego z 19 lipca? Uchwała ta mówi o warunkach pokoju powszechnego, a nie o rozszerzaniu się narodów, ani o odrębnych układach między poszczególnemi państwami.

Pokój powszechny zależy od sprawiedliwego rozwiązania wszystkich problemów, które wymieniłem w mojem ostatniem orędziu do kongresu. Nie myślę oczywiście, żeby pokój ten zależał od przyjęcia jakiejś określonej grupy propozycyi, albo od sposobu, w jaki się te problemy załatwi. Problemy te każdy z osobna i wszystkie razem obchodzą cały świat i jeżeli nie zostaną rozwiązane w duchu bezinteresownej sprawiedliwości, z uwzględnieniem życzeń narodowych, jakoteż z uwzględnieniem bezpieczeństwa i korzystnego pokoju dla odnośnych narodów, to nie będzie można osiągnąć powszechnego i trwałego pokoju. Problemów tych nie można rozwiązywać odrębnie i roztrząsać ich w odległych zakątkach. Nikt nie może być z tej dyskusyi nad pokojem wykluczony. Wszystko, co dotyczy pokoju, dotyczy całej ludzkości, a jeżeli będzie załatwione metodą wojskową, to jeżeli się to nie stanie w sprawiedliwy sposób, nie będzie załatwione i musiałoby się zacząć na nowo.

Czy hr. Hertling nie jest świadom tego, że mówił przed trybunałem całej ludzkości, że wszystkie oświecone narody świata zasiadają w tym trybunale, sądząc każdego męża stanu, mniejsza o to, którego kraju, gdy mówi o następstwach konfliktu, który się rozszerzył na wszystkie części świata? Lipcowa uchwała parlamentu niemieckiego przyjmuje przecież wyrok tego trybunału. Niema więc już być więcej aneksyj ani odszkodowań, ani karnych, ani żadnych innych. Żaden naród nie może być przez układ między przeciwnikami wydany przez jedno państwo drugiemu państwu. Narodowe żądania muszą być uwzględnione. Narodami można rządzić tylko za ich własną zgodą. Prawo samostanowienia nie jest tylko frazesem. Jest to kategoryczna zasada działania, na którą mężowie stanu będą mogli w przyszłości nie zważać tylko na własne ryzyko. Pokój powszechny nie może być osiągnięty tylko przez to, że się go pragnie albo przez proste układy na konferencyi pokojowej. Nie może on być złożony z poszczególnych układów między potężnemi państwami. Wszyscy uczestnicy tej wojny muszą wziąć udział w załatwieniu każdej sprawy, w której w jakikolwiek sposób biorą udział, gdyż tem, czego pragniemy, jest pokój, którvby wszyscy mogli wspólnie zagwarantować i utrzymać.

Stany Zjednoczone nie chcą mieszać się do europejskich spraw ani występować w roli sędziego rozjemczego w europejskich konfliktach terytoryalnych. Ale Stany Zjednoczone przystąpiły do tej wojny, ponieważ chcąc niechcąc dotknięte zostały cierpieniami, które wywołali wojskowi władcy Niemiec, a rokowania pokojowe tyczą się Stanów Zjednoczonych tak samo prawie jak każdej innej narodowości, której przypada kierownicza rola w utrzymaniu cywilizacyi. Stany Zjednoczone nie uznają otwartej drogi ku pokojowi do tej chwili, póki przyczyny tej wojny nie zostaną usunięte i powrót ich nie zostanie uniemożliwiony.

Wojna ta ma swe źródło w niezważaniu na prawa małych narodowości i ras, którym brak [illegible] i siły do przeforsowania swoich żądań. Musi się stworzyć zobowiązania, któreby takie rzeczy w przyszłości uniemożliwiły, a te zobowiązania muszą być oparte o zjednoczoną siłę wszystkich narodów, które miłują sprawiedliwość i są skłonne do utrzymania tej sprawiedliwości za wszelką cenę.

Jeżeli kwestye terytoryalne i polityczne narodów, które nie posiadają zorganizowanej siły odpornej, mają być uregulowane przez układy między potężnymi rządami, które się uważają za czynniki, posiadające w uregulowaniu tych spraw największe zainteresowanie, to dlaczegóż nie mają być uregulowane tak samo sprawy gospodarcze? W zmienionym świecie, w którym się teraz znajdujemy, doszło tak daleko, że sprawiedliwość i prawa narodów dotyczą tak samo całego zakresu międzynarodowych stosunków, jak dostępu do surowców i słusznych warunków handlowych. Hr. Hertling życzy sobie, ażeby główne podstawy życia handlowego i przemysłowego zostały zagwarantowane przez wspólne układy i gwarancye, ale nie może on oczekiwać, że mu się to przyzna, jeżeli inne kwestye, które mają być załatwione w artykułach pokojowych, nie będą traktowane w ten sam sposób, jako punkta końcowego obrachunku. Nie może on żądać dobrodziejstwa wspólnego układu na jednym obszarze bez przyznania tegoż w innej dziedzinie. Uważam za rzecz pewną, iż zrozumie on, że egoistyczne układy odrębne w sprawie handlu i surowców nie utworzyłyby podstawy do pokoju tak samo, jak egoistyczne układy odrębne w sprawie prowincyj i narodów.

Hr. Czernin widzi, zdaje się, podstawy pokoju jasnem okiem i zdaje się ich nie zaciemniać. Widzi on, że niezawisła Polska, złożona z całej bezsprzecznie polskiej ludności, z sobą graniczącej, jest sprawą europejskich układów i naturalnie musi być uznaną, następnie, że Belgia musi być opróżnioną i odbudowaną bez względu na to, jakieby z tem były połączone ofiary lub koncesye, że następnie narodowe dążności muszą być zadowolone, nawet w jego własnem państwie we wspólnym interesie Europy i ludzkości. Jeżeli milczy on w sprawach, które dotyczą raczej interesów i zamiarów jego sprzymierzeńców, aniżeli Austro-Węgier, to jest to naturalnem, ponieważ, jak przypuszczam, czuje się on zmuszony pod tym względem zostawić głos Niemcom i Turcyi. Uznając te ważne, wchodzące tutaj pod uwagę zasady i konieczność ich urzeczywistnienia, czuje on naturalnie, że Austro-Węgry mogą się zgodzić łatwiej na cele wojenne, przedstawione przez Stany Zjednoczone, aniżeli Niemcy. Poszedłby on prawdopodobnie jeszcze dalej, gdyby nie był zmuszony oglądać się na sojuszników z Austro-Węgrami zależność od Niemiec.

Rozpatrzenie sprawy, czy dla obu rządów będzie rzeczą możliwą pójść jeszcze dalej w tej wymianie zapatrywań, jest proste i jasne. Zasady, których tutaj należy użyć, są następujące:

1) Każda część definitywnego układu musi być budowana na sprawiedliwości i na takiej ugodzie, któraby według wszelkiego prawdopodobieństwa spowodowała trwały pokój.

2) Narody i prowincye nie mogą być przerzucane z pod jednej władzy pod drugą, tak jakby to chodziło o przedmiot albo kostki do gry, chociaż tutaj chodzi o grę wielką równowagi siły, która jest teraz zdyskredytowaną na wszelkie czasy.

3) Każde rozwiązanie sprawy terytoryalnej, która się stała aktualną przez wojnę obecną, ma być dokonane w interesie i na korzyść danej narodowości, a nie jako część ugody albo kompromisu między pretensyami rywalizujących czynników.

4) Wszystkie jasno określone narodowe żądania mają znaleźć jak najdalej idące uspokojenie a to bez stworzenia nowych czynników sporu i konfliktu, któreby mogły znów szybko zakłócić pokój Europy i całego świata.

Ogólny pokój, stworzony na takiej podstawie, może być rozważany. Dopóki taki pokój nie będzie zapewniony, nie mamy żadnego innego wyboru, jak prowadzić dalej wojnę. — O ile to możemy obecnie ocenić, są to zasady, które uważamy za podstawowe, już obecnie wszędzie przyjęte z wyjątkiem kierowników niemieckiej partyi militarnej i aneksyonistycznej. Jeżeli odrzucono je także gdzieindziej, to przeciwnicy ich nie byli dość liczni i wpływowi, aby to głośno wypowiedzieć. Jest to tragicznym momentem, że ta jedna partya w Niemczech posiada widocznie wolę i jest zdolna do wysyłania milionów ludzi na śmierć, ażeby przeszkodzić zrealizowaniu tego, co cały świat uważa obecnie za sprawiedliwe.

Nie byłbym prawdziwym reprezentantem Stanów Zjednoczonych, gdybym jeszcze raz nie powiedział, że w wojnę tę wstąpiliśmy nie z powodu jakiejś małej przyczyny i że nie możemy już nigdy wrócić z obranej zasadniczej drogi. Nasze źródła pomocnicze są już częściowo zmobilizowane i nie spoczniemy, dopóki nie zostaną zmobilizowane w zupełności. Nasze wojska wysyła się szybko na front i wysyłki ostaną w przyszłości jeszcze przyspieszone. — Użyjmy w tej wojnie naszej całej siły na rzecz uwolnienia, uwolnienia od groźby hegemonii egoistycznych grup i przed autokracyą. Jakkolwiek trudności nam się przeciwstawią, będziemy w naszej sile niezawisłego czynu niezwyciężeni, gdy nie możemy pod żadnym warunkiem żyć w świecie gwałtów i mniemamy, że nasze własne żądanie nowego porządku świata, w którymby rządził rozum, sprawiedliwość i ogólne zasady ludzkości, są wszędzie żądaniami światłych ludzi.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę ś. p.

ROMUALDOWI HANNYTKIEWICZOWI

i w tym ciężkim bólu naszym dali dowody współczucia, składa serdeczne podziękowanie

Żona z córeczką i Rodziną.

Podziękowanie.

J. W. Panu Prof. Dr Latkowskiemu, Dr Ziarce Gronu lekarzy szpitala św. Łazarza, Wielebnej Siostrze, która jak anioł opiekuńczy starała się ulżyć w cierpieniu córce i jej strapionej matce; oraz Przewielebnym Duchownym: ks. kanonikowi Babrajowi, ks. kapelanowi Dudkowi i ks. Prof. Krzupie; — J. W. Panu Dyrektorowi Gutwińskiemu, Gronu profesorów gimnazyum im. król. Jadwigi, Koleżankom i Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w oddaniu ostatniej posługi ś. p.

BOGUMILE MĄCZKÓWNIE

z głębi zbolałego serca składa serdeczne „Bóg zapłać".

Matka i rodzeństwo.

Róża Brand
i
Bernard Landwirth
zaręczeni.
Kraków, XXII., 10 lutego.

Anna Pacanower
Dr Eliezer Fränkel
kierownik żydowskiego duszpasterstwa wojskowego w Krakowie,
zaręczeni, w lutym 1918.
KRAKÓW. KRAKÓW.

Zgubiono

w sobotę wieczorem na stacyi portfel z papierami wojskowemi i paszportem na nazwisko H. Fuchs. Łaskawy znalazca zechce zgłosić się do H. Fuchsa, przy ul. Józefińskiej l. 3 w Podgórzu, gdzie otrzyma wynagrodzenie. 1529 1 3

Leśniczy

kwalifikowany, lat 34, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod „Leśniczy" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1514 1 3

Młoda osoba

z ukończoną buchalteryą i pismem na maszynie poszukuje jakiejkolwiek posady. Zgłoszenia: Jagielska, ul. Mazowiecka l. 11. 1530 1 2

Buchalter-bilansista

i niemiecki korespondent poszukuje zajęcia przez kilka godzin dziennie w Wadowicach. Zgłoszenia pod „Buchalter 520" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1531

Rządca dóbr

szuka zaraz posady w najbliższej okolicy Krakowa. Zgłoszenia pod „1515" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1515 1 3

Nauczycielka

z egzaminem państwowym i studyami uniwersyteckiemi w kraju i za granicą udziela języka francuskiego metodą konwersacyjną dla dorosłych i młodzieży szkolnej. Ul. Kochanowskiego l. 23, parter, między g. 5—6. 1539

Czeladnik rzeźniczy

egzaminowany, z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Zgłoszenia listowne pod „Czeladnik" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1504

Ogrodnik Franciszek

poszukuje posady. Podgórze. ulica 3 Maja l. 18. 1506

Poszukuje się

osoby, umiejącej starannie cerować i naprawiać, na 2 godz. dziennie. Zgłoszenia do godz. 4 po poł., przy ul. św. Sebastyana l. 5, 1 p., na lewo. 1544

Potrzeba

zdolniejszej panny w krawieczyźnie i panny do nauki zaraz, w Zakładzie konfekcyi damskiej Michaliny Chwalek, Kraków, ul. Grodzka 13, I piętro. 1499 1 2

Potrzebna fröblanka

żyd., do siedmio- i czteroletniego chłopczyka. Zgłoszenia z podaniem warunków: Weiss, Tarnów, Hotel „City". 1513 1 3

12 pokoi

2 przedpokoje, 2 kuchnie, łazienka, etc. razem lub oddzielnie, do wynajęcia od 1 kwietnia. Wiadomość w biurze adwokackiem, ul. Wisłna l. 8, II piętro. 1507 1 3

Zakład kosmetyczny

Franciszki Budziaszek

Kraków, ul. Grodzka 3, I p.

przyjmie kilka dziewcząt do Zakładu kosmetycznego. Kupi też większą ilość liści buraków cukrowych, w stanie suszonych. 1508

Poszukuję dzierżawy

60—100 mg., roli z budynkami, zaraz lub od lata, także we wschodniej Galicyi. Tichy w Przecławiu. 1503 1 4

Kilka ubrań

do sprzedania. Ul. Skałeczna l. 11, I p., drzwi Nr 9, przy klasztorze OO. Paulinów. 1509 1 2

Poszukuję

2—3 umeblowanych pokoi z komfortem nowoczesnym, dogodnem dojściem, w śródmieściu, na biuro i prywatne mieszkanie. O natychmiastowe zgłoszenia proszę do kancelaryi, ul. Senacka 6/II. 1510 1 3

Starsza osoba

poszukuje pokoju wraz z całem utrzymaniem. Zgłoszenia: ul. 5 Listopada 19, na lewo. 1527 1 2

Panienka

inteligentna [illegible] zdolna do ekspedycyi w magazynie papierowym. Zgłoszenia od g. 11—12. Sukiennice 20. 1535 5 5

Wielkie przedsiębiorstwo fabryczne na Śląsku austr. poszukuje egzaminowanego, o ile możności od służby wojskowej wolnego,

szofera

do ciężarowego auta o 5 tonach udźwigu. Znajomość języka polskiego i niemieckiego warunek. Zgłoszenia z podaniem wysokości żądanej płacy przyjmuje administracya „N. Reformy" pod 1430. 1430 1 3

Instytucya rządowa

poszukuje **lokalu**, złożonego z 10 do 12 pokoi, ewentualnie całej kamienicy od 1 marca b. r. do wynajęcia. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Instytucya rządowa"**. 1517 1 2

Udzielam

lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 1361 1 4

Ubrania męskie

do sprzedania. Ul. Lubicz 22, parter, na lewo, między godz. 2 a 4. 1505 1 3

Przed dwoma miesiącami, jadąc z Tarnowa do Bochni, włożyłam do wagonu przez okno 39 worków w 4 paczkach. W Bochni nie zdążyłam wydobyć tych worków z wagonu, a tak pojechały dalej. Zaopiekowała się niemi, jak mi mówiono, pewna pani. Ktoby miał o tem jaką wiadomość, raczy mi donieść.

Róża Goldstein
w Bochni, pl. św. Kunegundy. 1526 1 3

Magister

znajdzie posadę z dniem 15 marca w aptece **J. Miesiołowskiego w Tarnowie.** 1536 1 3

Do kancelaryi rachunkowej Centralnego Zarządu dóbr państwa Rozwadów n/S. potrzebny jest rutynowany

pomocnik kancelaryjny

z ładnem pismem i umiejący pisać na maszynie. Może być inwalida. 1535 1 3

Pokostnik

znajdzie natychmiastowe zajęcie. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Fabryka sody amoniakalnej w Borku Fałęckim koło Podgórza. 1518 1 5

Futro

w bardzo dobrym stanie, z perskim kołnierzem, piżmowcami podbite, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość w Powszechnym zakładzie uniformowym Back i Fehl, Kraków, ul. Podwale l. 5, Telef. 3343. 1533 1 3

Kupię browning

7·65, funkcyonujący bez zarzutu. Zgłoszenia pod „Jednorazowy" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1512 1 4

Bryczkę lekką

kupię tylko w dobrym stanie, możliwie bez resorów, z jednem siedzeniem, sprężynowem siedzeniem. Jeziorowska, Kraków, ul. Królowej Jadwigi 177. 1525 1 2

Szukam

w pobliżu ulicy Basztowej **pokoju** porządnie umeblowanego, najchętniej z elektrycznem oświetleniem i usługą. Zgłoszenia listowne pod **R. V. K.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1528

Do sprzedania

bunda podróżna, płaszcz czar. oficerski, bluza i spodnie, palto zimowe, ubranie frak., kamaszki lak. Ul. Mikołajska 34. 1540 1 3

Poszukuję

przy rodzinie skromnie umeblowanego pokoiku z piecykiem lub kuchenką gazową. Listowne zgłoszenia pod „Pomocnica biurowa" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1363

Zaraz do objęcia

posada rutynowanego **leśniczego**, obeznanego gruntownie z gospodarstwem lasowem, tartakiem, wyróbką drzewa i t. d. Reflektanci zechcą podania swe nadsyłać, opatrzone curriculum vitae i z podaniem warunków do Zarządu dóbr Pawła ks. Sapiehy, Stanisłówka, p. Mosty Wielkie. 1278 3 6

Pierze gęsie!

czysto białe, niedarte

I pierze kilo po	K 6·50
I szare niedarte	„ 4·20
I „ darte	„ 6·50

pocztą w paczkach 5 kg poleca Irma Kaldek, Praga-Smichow, ul. Kinskyego 1. 1168 4 5

Centralne Biuro wydawnictw

Kraków, ul. Gołębia l. 20, parter

poleca z pośród wielu swoich wydawnictw:

BIBLIOTECZKĘ LEGIONISTY

wychodzącą pod redakcyą Prof. Dra Wacława Tokarza, znanego i cenionego historyka. Są to wielkiej wartości wznowienia dawnych i zapomnianych dzieł militarnych wielkich naszych autorów wojskowych, dalej pamiętniki z kampanii i dzieła obcych autorów o powstaniach polskich.

Wyszło dotychczas kilkanaście tomików.

Tomik pojedynczy K —·70 (szczegóły w naszym katalogu nakładowym, który przesyłamy na żądanie).

Poleca również:

BIBLIOTECZKĘ POLSKĄ

małe, tanie tomiki, zawierające najcenniejsze utwory dawnych i nowych autorów.

Dalej:

	Koron
Gruszecki Artur. **O wolność i godność** (powieść legionowa)	5·—
Kaden-Bandrowski. **Piłsudczycy**	2·50
— **Bitwa pod Konarami**	2·—
Leszczyński Edward. **Ballady i pieśni**	3·—
Merwin Bertold Dr. **Legiony w boju 1914—1915.** 2 tomy	4·—
— **Z życia w Legionach**	4·—
Orkan Władysław. **Drogą Czwartaków**	6·—
Rostworowski Stanisław. **Szablą i piórem**	5·—
Tarnowski Stanisław. **Po ogłoszeniu Niepodległości Polski**	—·60
Tokarz Wacław Prof. Dr. **Żołnierze Kościuszkowscy**	1·20
— **Legionista**	1·20
— **Armia Królestwa Polskiego** (na papierze gorszym)	10·—
(na papierze lepszym)	12·—

Nabywać można w biurze oraz wszystkich księgarniach kraju. Składy główne na Królestwo Polskie: Tow. Wydawnicze Warszawa, ul. Mazowiecka 12; na WKS. Poznańskie: Poznań B. Chrzanowski, ul. św. Marcina 70; na Lwów i okolicę: H. Gubrynowicz i Syn, Lwów, Plac Katedralny 9.

Katalogi nakładowe przesyłamy na żądanie.

Odsprzedawcy otrzymują rabat. Wysyłamy na adresy poczt polowych tylko za uprzedniem nadesłaniem gotówki, z powodu niemożliwości zaliczek pocztowych. 732 5 10

Oddamy

wyłączne zastępstwo

na tamtejszy okręg handlowy na patentowane aparaty „Briswel" do zwilżania powietrza przy centralnem ogrzewaniu (artykuł masowy). Tylko poważne firmy, mogące wziąć zastępstwo na własny rachunek i rozporządzające odpowiednią organizacyą, zechcą się zgłosić do 1469 2 3

„BEHATE" Biuro handlowo-techniczne Ska z o. p. w Borysławiu.

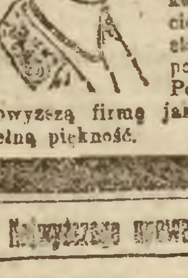
W rafineryi nafty w Peczeniżynie jest do obsadzenia posada

magazyniera.

Podania z wyszczególnieniem kwalifikacyi i wymaganej pensyi miesięcznej nadsyłać należy do Zarządu rafineryi nafty w Peczeniżynie. 1537 1 3

Nieuwzględnione podania zostaną bez odpowiedzi.

103 10 0



Piękność swą

zawdzięczam jedynie i wyłącznie cudownej recepcie podług Dra Idelsona. Po jej zastosowaniu pozbyłam się wszelkich nieczystości skóry, a twarz moja nabrała rumianego, młodocianego wyglądu, jak dziecka. Byłam już bardzo nieszczęśliwa, gdyż mi nic nie pomagało; chociaż wydałam wiele pieniędzy, wszystko było nadarmo. Za poradą mej przyjaciółki napisałam do V. Jelinek, Wiedeń, 66, skrytka 37, Abt. 9 i otrzymałam za [illegible] porta zupełnie zadarmo tę cudowną receptę. Polecam wszystkim dziewczętom i mężatkom powyższą firmę jak najlepiej, gdyż przez nią osiągnęłam zupełną piękność. A. Hirschter.

Z Najwyższego upoważnienia Jego ces. i król. Apostolskiej Mości.

III nadzwyczajna c. k. Loterya państwowa

na cele opieki wojennej.

Ta loterya w gotówce

obejmuje **21.145 wygranych gotówką** w ogólnej ilości **625.000 koron. Główna wygrana:**

200.000 koron.

Ciągnienie nastąpi jawnie w Wiedniu 21 lutego 1918

Los kosztuje 4 korony.

Losy są do nabycia: w oddziale loteryj dobroczynnych, Wiedeń III., Vordere Zollamtsstrasse 5, w biurach c. k. loteryi klasowej, w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych, telegraficznych i kolejowych, w kantorach wymiany i t. d. — Dla kupujących losy plany gry zadarmo. — Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.

Z c. k. Gener. Dyrekcyi loteryj państwowych.

855 6 10 (Oddział loteryj na cele dobroczynne).

Najnowszy i najlepszy

kodeks cywilny austryacki

uwzględniający wszystkie zmiany, uzupełnienia oraz trzy nowele, wydany przez Dra Franciszka Koniecznego, jest do nabycia w Towarzystwie Bibl. Słuchaczów Prawa, ul. św. Anny 12, parter, codziennie od godz. 4—5 po południu.

Cena K 14. Na prowincyę wysyła się odwrotnie po nadesłaniu K 14·70. 1117 2 3

Konc. Biuro pisania i powielania na maszynach

H. Pałuskiej, Kraków, Floryańska 34

wykonuje wszelkie prace w języku polskim, franc. i niem. szybko, starannie i punktualnie. 605 11 12

Tamże wzorowa SZKOŁA pisania na maszynach. Kupno i sprzedaż maszyn do pisania. — Biuro mieszkań dla kształcącej się młodzieży.

Tanim kosztem

przerabia się ze starych pończoch i skarpetek **nowe**

z **3**-ech par zniszczonych pończoch **2** pary nowych

z **4**-ech par zniszczonych skarpetek **2** pary nowych

Ręczy się za trwałe i dokładne wykonanie.

Przyjmuje 907 6 6

„Zjednoczenie"

Filia Kraków, ul. Szewska l. 9, róg ul. Jagiellońskiej.

Nasiona

koniczyn, seradelli, lucerny, traw, buraków, marchwi

kupuje i sprzedaje

Syndykat rolniczy w Krakowie

plac Szczepański 6. 843 8 0

Za cenę dwóch milionów

w najpiękniejszym punkcie Krakowa, w stronie zachodniej, realność obszaru mniej więcej jednego morga, składająca się z pałacu, dwóch kamienic, naprzeciw dworu wiejskiego w ogrodzie, oficyny, 1 garaż na auto, oraz pięknego ogrodu i drzew owocowych do sprzedania osobno w 3 częściach za cenę 2,000.000 K lub razem za 1,700.000 K. Na gruntach tych może stanąć rzędem dwanaście kamienic. Warunki spłaty dogodne. Wiadomość u firmy **J. Rogacki**, konc. Biuro kupna i sprzedaży realności, ulica **Szewska 5**, telef. 2·48. 1114 3 3

L. 394. 1429 2 3

Konkurs.

Dyrekcya Gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego rozpisuje niniejszem konkurs na jedno stypendyum w kwocie 800 K rocznie z fundacyi jubileuszowej im. cesarza Franciszka Józefa I.

O uzyskanie stypendyum starać się mogą członkowie lub synowie członków i byłych członków Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego narodowośc. polskiej, religii rzymsko-katolickiej, kształcący się w Akademii handlowej krajowej lub zagranicznej.

Stypendyum nadaje Dyrekcya Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego na cały czas studyów stypendysty w Akademii handlowej i wypłacać będzie w dwóch ratach półrocznych po 400 koron z początkiem każdego półrocza szkolnego za kwitem, koramizowanym przez Dyrekcyę Akademii handlowej, do której stypendysta uczęszcza. W razie nieodpowiedniego postępu w naukach następuje utrata stypendyum.

Kandydaci wnieść mają do Dyrekcyi Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, ul. Kopernika l. 4, najpóźniej do dnia 1 października 1918 r., podanie, z dołączeniem metryki chrztu, tudzież świadectwa szkolnego, wykazującego wynik dotychczasowych studyów i postępów w naukach, oraz wykazać, jakie są ich stosunki majątkowe, wreszcie dowód, że ojciec ich, względnie matka jest, ewentualnie byli, członkami Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie, dnia 25 stycznia 1918 r.

Z Dyrekcyi Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Prezes: **Moysa.** Dyrektor: **Przybysławski.**

Swędzenie, liszaje, świerzb

usuwa bardzo szybko oryginalna „Brunszina maść" Dra Flesch'a. Bezwonna i nie brudzi. Słoik na próbę 2 K 30 h., wielki słoik 4 K, porcya familijna 11 K. 66 17 0

Składy główne: **Lwów:** apteka Szymona Hey, nadw. dostawcy; **Kraków:** apteka „pod Białym orłem", Rynek główny A.-B., 35; **Przemyśl:** c. k. apteka obwodowa M. Schwarza; **Jarosław:** apteka „pod Cesarskim orłem" Józefa Rehma; **Tarnów:** apteka obwodowa J. Miesiołowskiego; **Drohobycz:** apteka „pod Opatrznością" G. F. Tobiaszka; **Kołomyja:** apteka obwodowa Dra Stefana Sztulza; **Nowy Sącz:** apteka Marcina Gerzecki[illegible]. Skład główny dla **Rzeszowa** i okolicy: c. k. Apteka Obwodowa.

Osoba

inteligentna, uczciwa, pracowita, znająca się na krawieczyźnie, szyciu bielizny, gospodarstwie domowem i wiejskiem, poszukuje odpowiedniej posady, najchętniej na wsi we dworze. Zgłoszenia pod „Pomoc" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1480 3 3

Rządca dóbr

z trzydziestokilkuletnią praktyką w większych gospodarstwach, na obecnej posadzie 19 rok, przyjmie posadę odpowiednią z dniem 1 lipca b. r. Zgłoszenia pod **A. B.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1413 3 3

Bardzo zdolna panna

biurowa, z 8-letnią praktyką biurową, samodzielna buchalterka i korespondentka niemiecko-polska, pisząca bardzo biegle na maszynie, dokładnie obznajomiona z wszelkiemi robotami biurowemi, pracująca ostatnio 4 lata w biurze eksportu drzewa, poszukuje posady w większem przedsiębiorstwie od 1 kwietnia b. r. Zgłoszenia pod „Zdolna 25" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1476 3 3

Zajęcia biurowego

na godziny popołudniowe, poszukuje młoda, inteligentna osoba. Też może przyjmować przepisywanie do domu. Zgłoszenia pod „Praca 1918" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1364

Rutynowany

handlowiec

najdokładniej obeznany ze stosunkami sfer przemysłowo-ziemiańskich Królestwa Polskiego, były długoletni prokurzysta jednej z większych instytucyj bankowych, przyjmie odpowiednią posadę lub zastępstwo. Poważne referencye. Zgłoszenia pod **A. B. 500.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1[illegible] 2 2

Młoda osoba

wykształcona, ruchliwa, energiczna pragnąca się nauczyć księgarstwa znajdzie stałą posadę do ekspedycyi w Księgarni katolickiej w Krakowie, ul. Floryańska 1 [illegible] gle na maszynie, [illegible] stwo. Osobiste [illegible] nieczne. Korespondencyi [illegible] bez odpowiedzi. 607 7 6

Dla P. T. Poborowych 1900 r.

urządzam specyalny **komplet** przygotowawczy do egzaminu **uzupeł. (prawo c. k. jednor. ochotn.).** — Ze względu na krótki czas, uprasza się o natychmiastowe zgłoszenia. — Kancelarya: Kraków, Senacka 6/II. 1511 1 2

Poszukuję rządcy

do intenzywnie zagospodarowanego majątku około 1400 morgów, blisko Krakowa, na wysokiej tantyemie. Reflektuj tylko na kandydata bardzo dobrze poleconego. Zgłoszenia z odpisami świadectw do Władysława Żeleńskiego, Kraków Karmelicka 7. — Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 1183 4 4

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie

poszukuje dla swego

Działu ubezpieczeń na życie

energicznych **akwizytorów** (pośredników w pozyskiwaniu nowych ubezpieczeń na życie).

Zgłoszenia pisemne, poparte świadectwami służbowemi lub ich odpisami, z podaniem curriculum vitae, oraz referencyj osób poważnych, wnosić należy do Dyrekcyi Towarzystwa w Krakowie, Basztowa 9. 1408 3 2

Poszukuję

do nabycia w zachodniej Galicyi folwarku, przestrzeni 50 do 200 morgów z domem mieszkalnym, ogrodem lub kilkoma starszemi [illegible] odpowiedniemi budynkami, nie dalej jak 7 klm. od stacyi kolei żelaznej. Interesowanych uprassam zgłosić się listownie, franco, pod moim adresem: Lwów, ul. Chorążczyzna l. 18, oznaczając i opisując dokładnie miejscowość oraz warunki sprzedaży. Artur Zaremba Cieleski. 1087 [illegible]

Zakład pogrzebowy „Concordia"

Mieczysława Koszykiewicza

w Żywcu, ul. Kościuszki l. 330.

1495 3 9

Towarzystwo Zaliczkowe

w Krakowie, ul. Straszewskiego 28

udziela pożyczek hipotecznych i wekslowych na dogodnych warunkach.

Przyjmuje wkładki oszczędności na 1344 4 8

4%

Godziny urzęd. od 10—12 i od 4—6 popoł.

Używane flaszki

z wód mineralnych, wina, koniaku, szampana i piwa, [illegible] barwne z napisami na szkle, począwszy od 1/8 litra do 3/10 litra kupuję we wszystkich ładunkach wagonowych, a także w najmniejszych ilościach, jak również stare i nowe

korki i skrzynie

każdej wielkości **K. Werner, Bärn-Andersdorf 20** (płn. Morawy). Skupujący potrzebni. 1520 1 5

Licytacye koni.

Konie zdolne do robót polnych i leśnych są do nabycia w drodze licytacyi publicznej. Kupujący (handlarze koni i pośrednicy tychże są wyłączeni) muszą być zaopatrzeni w legitymacye wydane przez starostwa względnie komendy rejonowe.

Licytacye odbędą się:

1) W szpitalach końskich:

Sądowa Wisznia	20	lutego 1918
Rzeszów, koszary kaw. Głęboka	15	„ „
Jarosław (Annakaserne)	17	„ „
Czortany koło Gródka Jagiell.	18	„ „
Maksymowice koło Sambora	20	„ „

2) W końskich stacyach zużytkowych:

Przemyśl (Schwarz'sche Kaserne) 20 lutego 1918

1543 1 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.